

0322/1980. -5

PORADNIK JĘZYKOWY

PL ISSN 0551-5343

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

WARSZAWA 1980

5

(378)

Redaktor i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego:
prof. dr Mieczysław Szymczak

Komitet Redakcyjny

Doc. dr hab. Jan Basara, dr Magdalena Foland, dr Barbara Falińska, prof. dr Hubert Górniewicz (Gdańsk), mgr Anna Józwiak, doc. dr Jerzy Maciejewski (Toruń), prof. dr Leszek Moszyński (Gdańsk), prof. dr Andrzej Sieczkowski, prof. dr Stanisław Skorupka, prof. dr Teresa Skubalanka (Lublin), prof. dr Zdzisław Stieber, prof. dr Witold Taszycki (Kraków), prof. dr Alfred Zaręba (Kraków), prof. dr Przemysław Zwoliński

Sekretarz Redakcji: mgr Wanda Korolczuk

TREŚĆ NUMERU

<i>Alicja Nowakowska</i> : Język postaci dziecięcych w kilku powieściach Henryka Sienkiewicza	209
<i>Janina Kwiek-Osiowska</i> : O słownictwie urzędowo-zawodowym (na przykładzie języka nowosądeckiej księgi cechu szewskiego, rymarskiego i siodlarskiego z XVII wieku)	217
<i>Olga Szapkina</i> : O osobliwościach użycia form liczby pojedynczej i mnogiej rosyjskich i polskich nazw owoców i jarzyn	228
<i>Krzyszyna Długosz-Kurczabowa, Władysław Kupiszewski</i> : Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 1979	240
JĘZYK POLSKI W SZKOLE	
<i>Józef Porayski-Pomsta</i> : Uwagi o możliwościach i celowości wykorzystania przepisów algorytmicznych w nauczaniu gramatyki języka polskiego w szkole podstawowej	258
OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW — M.S.	264

„Poradnik Językowy” jest wydawany z dotacji Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki i polecony jako pismo, które powinno się znaleźć w każdej bibliotece szkolnej (komunikat nr 142/PR4-552-29/68/ ogłoszony w Dzienniku Urzędowym MOiSW z dnia 31.XII.1968 r.).

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Naukowe: 00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10
Redakcja: 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72, Pałac Staszica, tel. 26-52-31 w. 90

Nakład 3070. Ark. wyd. 5,25. Ark. druk. 3,75. Papier druk. sat. kl. IV 70 g. 70×100. Oddano do składu 25.IV.1980 r. Podpisano do druku w czerwcu 1980 r. Druk ukończono w czerwcu 1980 r. Zam. 645/12/80. O-120. Cena zł 6,—

Drukarnia im. Rewolucji Październikowej — Warszawa

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Alicja Nowakowska

JĘZYK POSTACI DZIECIĘCYCH W KILKU POWIEŚCIACH HENRYKA SIENKIEWICZA

Stylizacja językowa w literaturze pięknej jest zjawiskiem zwracającym uwagę zarówno literaturoznawców, jak i lingwistów. Na ten temat pojawiło się kilka opracowań teoretycznych, spośród których należy wymienić choćby prace S. Skwarczyńskiej, M. Głowińskiego, A. Berezy, S. Balbusa, A. Wilkonia, a z dawniejszych przede wszystkim artykuł K. Budzyka na temat dialektyzacji¹.

Największe zainteresowanie badaczy budziły zawsze stylizację: gwarowa i historyczna, zapewne najłatwiej zauważalne w utworze literackim. Ostatnio poświęca się też uwagę stylizacji na język potoczny dominującej we współczesnej prozie artystycznej. Nie oznacza to jednak, że nie istnieją i inne rodzaje stylizacji językowej, którymi badacze winni się zająć.

W artykule tym pragniemy zasygnalizować problem stylizacji na język dziecka na przykładzie kilku utworów Henryka Sienkiewicza. Materiał ograniczamy tu do trzech powieści, a mianowicie rozpatrujemy język postaci dziecięcych w „Rodzinie Połanieckich” (Litka, Bigielęta), „W pustyni i w puszczy” (Nel) i „Potopie” (dzieci Skrzetuskich)². Poszukiwaliś-

¹ S. Skwarczyńska, *Stylizacja i jej miejsce w nauce o literaturze*, (w:) „Stylistyka polska. Wybór tekstów”, opr. E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatara, Warszawa 1973; M. Głowiński, *O stylizacji* (w:) op. cit.; A. Bereza, „Problemy teorii stylizacji w satyrze”, Wrocław 1966; S. Balbus, *Problem stylizacji w poetyce i niektóre zagadnienia stylu poetyckiego*, (w:) „Poetyka i historia. Konferencja teoretyczno-literacka w Połczynie”, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1968; A. Wilkoń, *O stylizacji językowej w literaturze*, „Ruch Literacki” R. XV, 1974, z. 6, s. 363-370; K. Budzyk, *Gwara a utwór literacki*, (w:) „Stylistyka teoretyczna w Polsce”, Warszawa 1964.

² Posługiwaliśmy się wydaniem: „Rodzina Połanieckich”, Wydanie zbiorowe Dzieł H. Sienkiewicza pod red. J. Krzyżanowskiego, t. XXXII, XXXIII, XXXIV, Warszawa 1948, „W pustyni i w puszczy” Warszawa 1955, „Potop”, Warszawa 1955.



my też materiału w „Krzyżakach”, zamierzając zanalizować pod tym kątem wypowiedzi Danusi, ale okazało się to niemożliwe, gdyż interesująca nas postać prawie w ogóle nie zabiera głosu.

Stylizacja na język dziecka w literaturze musi być stylizacją złożoną. Należy tu doszukiwać się dwu warstw stylizacyjnych — języka mówionego, postawionego w opozycji wobec języka pisanego i języka dziecka, opozycyjnego w stosunku do języka postaci dorosłych. Zjawisko jednoczesnego stosowania kilku wzorców stylizacyjnych (najczęściej dwu) nie jest niczym wyjątkowym. S. Skwarczyńska wprowadziła tu termin układ wzorców skupionych³ i ukazała funkcjonowanie tego typu złożonej stylizacji w „Słowie i ciele” T. Parnickiego. U Parnickiego ów układ stylizacyjny jest wielowarstwowy. Nasze przykłady są prostsze i odnosić je będziemy tylko do dwu wzorców.

O ile język mówiony doczekał się w ostatnim czasie znacznego zainteresowania ze strony językoznawców, czego najlepszym dowodem jest zorganizowanie już dwóch konferencji poświęconych temu zagadnieniu⁴, o tyle język dziecka ósmio-, dwunastoletniego pozostaje w zasadzie nie zbadany przez lingwistów (pomijamy tu prace pedagogów i psychologów). Uwagę językoznawców skupiał głównie język małych dzieci w momencie opanowywania przez nie systemu językowego i wczesne fazy rozwoju tego systemu. Postaci literackie, których wypowiedzi stały się tematem niniejszego artykułu są dziećmi starszymi. Nel ma 8 lat, Litka — 12, jedynie młodzi Skrzetuscy — Longinek i Jarek są małymi kilkuletnimi chłopcami. Stanowi to istotne utrudnienie w badaniu chwytów stylizacyjnych autora, które miały stworzyć iluzję języka dziecka.

Problem stylizacji trzeba rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia nadawcy dzieła, ale także jego wirtualnego odbiorcy. „Rodzina Połanieckich” jest utworem przeznaczonym dla dorosłego czytelnika. Dziecko pojawia się tu wśród osób starszych i w związku z tym jego język wyodrębnia się na tle mowy innych postaci i różni się od mowy odbiorcy. Inaczej w „W pustyni i w puszczy”. Jest to książka dla młodzieży. Język młodocianych bohaterów przeciwstawiony jest tu nie mowie ludzi dorosłych, ale językowi osób obcoplemiennych, jak Arabowie, Kali, Mea, mały Nasibu. Na tym tle europejskie dzieci mówią poprawnie, nie popełniają błędów językowych. Język, którym się posługują ma stanowić wzorzec poprawnościowy dla czytelników. Funkcją dydaktyczną powieści zawarta jest więc nie tylko w sferze treści, lecz także języka utworu. Utrudnieniem dla stylizatora jest także fakt, że sytuacja komunikacyjna narzuca język angielski jako mowę, którą „naprawdę” posługują się bohaterowie „W pustyni i w puszczy”.

³ S. Skwarczyńska, op. cit., s. 238.

⁴ W Sosnowcu w dniach 20-21 czerwca 1974 i w Lublinie w dniach 7-9 listopada 1975.

Po tych wstępnych uwagach możemy przystąpić do analizy wybranych fragmentów. Rozpatrzyliśmy wszystkie wypowiedzi postaci dziecięcych w wymienionych powieściach. Dało to 98 wypowiedzeń⁵ z „Rodziny Połanieckich”, 121 wypowiedzeń z „W pustyni i w puszczy” i 7 wypowiedzeń z „Potopu”.

Różnice między językiem mówionym i pisany ujawniają się głównie w podsystemach syntaktycznym i leksykalnym. Tu pragniemy ograniczyć się tylko do niektórych problemów składniowych. Język mówiony wykazuje stosunkowo dużą ilość wypowiedzeń pojedynczych i równoważników zdania, a wśród wypowiedzeń złożonych dominują wypowiedzenia dwu-, trzykrotnie złożone o prostej budowie (osobny problem stanowi tzw. potok składniowy). Panuje też przekonanie o przewadze zdań parataktycznych nad hipotaktycznymi.

Analiza wybranych fragmentów ujawnia, że język bohaterów pod względem składniowym jest bliski powszechnie panującym sądom o języku mówionym. Sienkiewicz wkłada w usta postaci dziecięcych zdania zwarte, krótkie, o przejrzystej budowie. W wypowiedziach Litki Bigieląt mamy 44 zdania pojedyncze, 25 równoważników zdań pojedynczych, 22 zdania dwu- i trzykrotnie złożone i tylko 7 zdań wielokrotnie złożonych; Nel wypowiada 51 zdań pojedynczych, 20 równoważników, 40 zdań dwu-, trzykrotnie złożonych i tylko 10 złożonych wielokrotnie, a wśród wypowiedzi dzieci Skrzetuskich mamy 4 wypowiedzenia pojedyncze i 3 złożone dwukrotnie. Natomiast nie obserwujemy przewagi parataksy nad hipotaksą. Stosunki między zdaniami przedstawiają się tu następująco. W „Rodzinie Połanieckich” — 11 wypowiedzeń złożonych współrzędnie, 18 złożonych podrzędnie, w „W pustyni i w puszczy” — 16 złożonych współrzędnie, 34 złożone podrzędnie, w „Potopie” — 1 współrzędnie złożone, 2 złożone podrzędnie.

Istnieją pewne konstrukcje składniowe właściwie nie spotykane w języku mówionym, natomiast częste w polszczyźnie pisanej. Na pewno należy do nich imiesłowowy równoważnik zdania. Ta forma syntaktyczna pojawia się tylko raz w wypowiedzi Litki, a i tu w zdaniu o nieskomplikowanej budowie: *Wracając weźmiemy dużo bułek* (Rodz. 90)⁶.

Zjawiskiem obserwowanym⁷ w języku mówionym jest częste wystę-

⁵ Terminem *wypowiedzenie* posługujemy się zgodnie z definicją Z. Klemensiewicza: „forma osobowa czasownika albo też grupa wyrazów, które pozostają w gramatycznie wyrażonym stosunku bezpośredniej lub pośredniej łączności z obecną albo dającą się poprawnie wprowadzić formą osobową czasownika” („Zarys składni polskiej”, Warszawa 1968, s. 5, 6).

⁶ Podając lokalizację cytatów stosujemy skróty: Rodz. — „Rodzina Połanieckich”, W pust. — „W pustyni i w puszczy”, Pot. — „Potop”, obok podajemy stronę, na której we wskazanym wyżej wydaniu jest dany cytat, np.: Pot. 8 — Potop, strona 8.

⁷ por. J. Bartmiński, „O języku folkloru”, Wrocław 1973, s. 48. i dalsze, N. Perczyńska, „Wybrane cechy składniowo-stylistyczne polszczyzny mówionej (na materiale gwary północnomazowieckiej wsi Szczutowo i okolic)”, Wrocław 1975, s. 57 i dalsze.

powanie powtórzeń. Na to znajdujemy w tekście wiele przykładów. Oto kilka z nich:

Mama pozwoli, prawda? Ja teraz mogę dużo chodzić. To niedaleko. Mama pozwoli, prawda? (Rodz. 82); *Musi! musi! — zawołała Litka...* (Rodz. 143); *Niech jej tatuś pomoże! — niech jej pomoże!* (W pust. 42); *Stasiu! Stasiu! mnie nic! Patrz, że mi nic. Stasiu! Stasiu!* (W pust. 355).

W języku mówionym często spotykamy słowa i wyrażenia wtrącone wynikające zazwyczaj ze spontaniczności wypowiedzi. W utworach literackich są one wykorzystywane jako elementy indywidualizujące mowę bohaterów⁸. W badanych fragmentach spotykamy się z takim wtrąceniem o charakterze pytającym w postaci słowa *prawda*, pojawiającego się w wypowiedziach Litki i rzadziej Nel. Przykład na to zjawisko był już cytowany, a oto jeszcze kilka innych: *Ale pan Stach schudł, mamo, prawda?* (Rodz. 144); *Ale nie tse-tse? prawda, Stasiu? nie tse-tse?* (W pust. 375); *Słoniu, kochany słoniu, prawda, że nie zrobiłbyś nam nic złego?* (W pust. 247).

Kolejną cechą niezwykle istotną dla mówionej odmiany języka jest jej prozodia. Fragmenty będące wypowiedziami bohaterów są zaopatrzone w liczne znaki interpunkcyjne, takie jak znaki zapytania, wykrzykniki, wielokropki, podczas gdy zdania pochodzące od narratora są zazwyczaj zdaniami oznajmującymi, zakończonymi kropką. I tak wśród analizowanych wypowiedzi z „Rodziny Połanieckich” mamy 21 wypowiedzi pytających, 20 wykrzyknikowych, 17 zakończonych wielokropkiem, 37 oznajmujących i 3 wypowiedzenia zakończone wykrzyknikiem i wielokropkiem. W przykładach z „W pustyni i w puszczy” jest 38 wypowiedzi pytających, 23 wykrzyknikowe, 12 zakończonych wielokropkiem, 45 oznajmujących, 1 mające na końcu znak zapytania i wielokropki i 2 zakończone wykrzyknikiem i wielokropkiem. Wśród zanalizowanych wypowiedzi z „Potopu” są 4 wykrzyknikowe, 2 pytające i 1 oznajmujące. Intonacja zaznaczana jest także znakami interpunkcyjnymi wewnątrz wypowiedzi.

Nieco przykładów:

— *Co panu jest, panie Stachu? — Nic, dziecinko (...)* — *Bo ja się tak cieszyłam wczoraj, że panu pokażę Thumsee...* (Rodz. 91); — *Bo ja mam wielką prośbę do cioci Maryni, ale... nie śmiem powiedzieć* (Rodz. 211); *Nie, Stasiu... jak nie chcę płakać... tylko mi się tak... oczy pocą...* (W pust. 125); — *A mówiłeś raz w pustyni, że postąpiłam jak osoba trzynastoletnia! Aha! — No to raz. Ale masz lat osiem. — To za dziesięć będę miała osiemnaście!...* (W pust. 215); *Stasiu, lew nas nie napadnie?... prawda?* (W pust. 218); *Żeby dziadzio był Bohunem i porwał Longinka!* (por. 207).

⁸ por. H. Cieślakowa, „Charakteryzacja językowa postaci w powieści polskiej w latach 1800-1831”, Gdańsk 1969, rozdz. Indywidualizacja językowa postaci.

Informacje o intonacji i charakterze wypowiedzi otrzymujemy również z komentarzy narratora, np.:

Ja chcę do niej! — odpowiedział żałośnie Józio (Rodz. 161); (...) *mała poczęła się uśmiechać i wreszcie wyszeptala: — Pan Stach...* (Rodz. 210); — *Czemu — pytała przerywanym głosem — Gebhr i Chamis chodzą koło drzewa i zaglądaają tu do mnie?* (W pust. 276).

Odtwarzanie przy pomocy interpunkcji i narracji prozodii języka mówionego okazuje się tu bardzo istotnym elementem stylizacyjnym. W ten sposób pisarz ożywia wypowiedzi bohaterów wzbogacając ich ekspresję, co zwłaszcza w wypowiedziach dzieci, jest bardzo ważne.

Inną znaczącą cechą języka mówionego są tak zwane gesty foniczne⁹, a więc fakty z zespołu zjawisk parajęzykowych. Znajdują one szerokie zastosowanie w stylizacjach. I na to zjawisko możemy znaleźć u Sienkiewicza przykłady, choć niezbyt liczne:

O, nic a nic! (Rodz. 184); *Aha!* — odpowiedziała z zatroskanym wejrzeniem (...) (W pust. 27).

Oprócz wymienionych można by jeszcze szczegółowo zbadać stosunki nawiązania w wypowiedziach postaci, szyk wyrazów, elipsy i inne zjawiska składniowo-stylistyczne. Uważamy jednak, że przedstawione fakty już nas uprawniają do stwierdzenia stylizacji na język mówiony w rozpatrywanych fragmentach.

Ukazane do tej pory cechy są charakterystyczne dla języka mówionego w ogóle, choć, być może, niektóre z nich, jak duża liczba zdań pojedynczych, intonacyjna ekspresywność wypowiedzi, z większą częstością występują w mowie dzieci niż dorosłych. Język mówiony stanowi tu więc tylko pierwszą warstwę stylizacji, na którą nakłada się kolejny wzorzec stylizacyjny — język dziecka. Uwidocznia się on przede wszystkim w podsystemach leksykalnym, składniowym, a także fleksyjnym.

W artykule *Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej* M. Zarębina¹⁰ daje zestawienie częstości występowania poszczególnych części mowy w języku mówionym, natomiast w innej ze swoich publikacji¹¹ przytacza podobne dane M. Przetacznikowej dotyczące słownictwa dzieci siedmioletnich. Wśród różnic szczególnie wyraźnie widać odmienną częstość występowania zaimków i spójników w języku dzieci i dorosłych. I tak według obliczeń M. Przetacznikowej w języku dwojga badanych dzieci zaimki w tekście stanowią 21,5% i 22,4%, a badania M. Zarębiny dają tu wynik 17,45%; spójników w tekście dzieci jest 9,7% i 10,9%, a u dorosłych 6,6%. Interesujące może być porównanie tych danych z wynikami otrzy-

⁹ por. J. Mayen, „O stylistyce utworów mówionych”, Wrocław 1972, s. 97 i nast.

¹⁰ M. Zarębina, *Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej*, „Język Polski”, R. LI, s. 336-347.

¹¹ M. Zarębina, *Rola wyrazów w słowniku i w tekście*, „Język Polski”, R. L, s. 33-45.

manymi przy badaniu mówionego tekstu gwarowego¹². Zaimków w tekście dialektalnym jest ponad 23⁰/₀, a spójników 8,67⁰/₀. Dane te są więc bardzo bliskie dystrybucji tych części mowy w języku dzieci.

Duża częstość występowania zaimków i spójników jest również cechą charakterystyczną analizowanych przez nas tekstów. Szczególnie dobrze można to zaobserwować w „Rodzinie Połanieckich”, gdzie znajdziemy liczne przykłady na nadużywanie wymienionych części mowy. Oto wypowiedzenia z wieloma zaimkami: *On by chciał, żeby ona jego kochała, a ona nie kocha i chciałby być zawsze przy niej, a ona mieszka z ojcem i nie chce się z nim ożenić* (Rodz. 184); *Mnie tak czasem duszno i tak mi serce bije... Mamusia powiedziała żebym ja wtedy mówiła: „Pod Twoją obronę” — i ja zawsze mówię, bo ja się okropnie boję umrzeć! Ja wiem, że w niebie dobrze, ale nie byłabym z mamusią, tylko sama na cmentarzu...* (Rodz. 187).

Jak widać z przytoczonych przykładów, zjawisko to dotyczy głównie zaimków osobowych, podczas gdy w tekstach mówionych ludzi dorosłych przeważają zaimki wskazujące, odsyłające do kontekstu i konsytuacji. Nagromadzenie tu tych części mowy służy stworzeniu iluzji mowy dziecka i potęguje ekspresję wypowiedzi, co niewątpliwie również miał na uwadze stylizator.

Wśród najczęściej pojawiających się spójników zdecydowanie dominują wskaźniki zespolenia o charakterze współrzędnym łącznym i, a. Zespalają one nie tylko człony wypowiedzeń, ale również poszczególne całe wypowiedzenia w obrębie większych całości. Oto przykłady: *A zdrowam! I wróciliśmy! I będziemy razem — i dzień dobry, panie Stachu!* (Rodz. 142); *A tak! a zdrowe, a wczoraj pan Stach nie przyszedł do nas, i było smutno, a teraz zaprowadzę pana Stacha do mamy na sprawę* (Rodz. 63); *I teraz ciągle muszę leżeć, bo mi zaraz serce bije. I jak onegdaj zaczęli śpiewać na ulicy, a mamusi nie było w pokoju, to poszłam do okna i zobaczyłam pogrzeb — i pomyślałam, że ja także pewno umrę...* (Rodz. 186).

To nadużywanie spójników pełni podwójną funkcję w stylistycznym ukształtowaniu języka utworu: wzmacnia ekspresywność wypowiedzi i oddaje naiwny dziecięcy sposób myślenia. Znakomitym przykładem jest tu relacja Nel po szczęśliwym zakończeniu afrykańskich przygód: *I tatusiu! I nas porwali, i wieźli na wielbłądach — i Gebhr mnie uderzył — i Staś mnie bronił — i przyjechaliśmy do Chartumu — i tam ludzie marli z głodu — i Staś pracował, żeby dostać dla mnie daktyli — i byliśmy u Mahdiego — i Staś nie chciał zmienić religii — i Mahdi wysłał nas do Faszody — i potem Staś zabił lwa i wszystkich — i mieszkaliśmy w wielkim*

¹² M. Zarebina, *Statystyczna struktura tekstu gwarowego (na przykładzie wsi Ząb w powiecie nowotarskim)*, „Język Polski”, R. LIII, s. 5-15.

drzewie, które się nazywa „Kraków” — i King był z nami — i miałam febrę — i Staś mnie wyleczył — i zabił wobo — i zwyciężył Samburów — i był zawsze dla mnie dobry, tatusiu!... (W pust. 420, 421). Narrator zresztą sygnalizuje ten sposób wypowiedzania się jako charakterystyczny dla małej dziewczynki: „Brała w nich (w rozmowach — AN) udział i Nel szczebiocząc jak ptaszek, a zarazem ku wielkiej wszystkim uciesze poczynając każde zdanie od i” (W pust. 420).

Nagromadzenie spójników w celu oddania języka dziecka było już wykorzystywane w polskiej powieści niemal od początków jej istnienia. H. Cieślakowa zwraca uwagę na ten chwyt stylizacyjny w powieści J. U. Niemcewicza „Lejba i Siora”¹³, gdzie w ten sposób mówi mały chłopiec żydowski, Dawidek.

Spośród cech leksykalnych wykorzystywanych w celach stylizacyjnych pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na możliwość pojawiania się błędnych konstrukcji frazeologicznych w mowie dzieci, np. Litka z „Rodziny Połanieckich” błędnie używa *ożenić się* zamiast *wyjść za mąż*.

Stworzeniu iluzji języka dziecka służą też pewne zjawiska fleksyjne. W analizowanych tekstach zaobserwowaliśmy na przykład pojawianie się bezokolicznika w funkcji rozkazownika. Zarębina zauważa¹⁴ w języku małego dziecka stałe pełnienie przez bezokolicznik tej funkcji. Kilka przykładów z naszego tekstu: *Dziadziu! powiedzieć, kto był najmężniejszy* (Pot. 209); *Czy pan Stach bardzo by mnie żałował? (...) — Mój panie Stachu!... powiedzieć!* (rodz. 187).

Funkcje trybu rozkazującego mogą też pełnić konstrukcje z partykułą *żeby*: *Żeby dziadzio był Bohunem i porwał Longinka* (Pot. 207), ale pojawiają się one tylko w języku małych dzieci — Jaremki i Longinka Skrzetuskich. Można je potraktować również jako konstrukcje eliptyczne: *chcę, żeby...*

W rozpatrywanych wypowiedzeniach nie spotkaliśmy odstępstwa od poprawnej, przyjętej w języku literackim fleksji rzeczownika. Jedynym wyjątkiem może tu być jednorazowe użycie mianownika w funkcji wołacza: *Cicho, pan Stach!* (Rodz. 82).

W zakresie fonetyki nie zauważyliśmy żadnych prób stylizacji językowej. Jedynie w „W pustyni i w puszczy” narrator informuje czytelnika, że Nel nie potrafi wymówić imienia *Staś* i wymawia *Stes*, co oczywiście jest tylko sygnałem faktu, że rozmowy między dziećmi toczą się w języku angielskim.

Na tym pragniemy zakończyć przegląd środków językowych, które złożyły się na drugi wzorzec stylizacyjny wykorzystany przez pisarza — język dziecka odrębny od mowy dorosłych. Nałożenie się i wzajemne przeniknięcie tych warstw stylizacji języka mówionego i języka dziecka,

¹³ H. Cieślakowa, op. cit., s. 98.

¹⁴ M. Zarębina, „Kształtowanie się systemu językowego dziecka”, Wrocław 1965, s. 52.

dało efekt końcowy w postaci znakomitego oddania przez Sienkiewicza sposobu mówienia i myślenia dziecka. Oczywiście formalne środki gramatyczne są tylko jednym z narzędzi wykorzystanych do tego celu. Także tematy poruszane przez dzieci, figury stylistyczne, sposób obrazowania, dobór słownictwa są całkowicie podporządkowane idei wiernego przedstawienia psychiki dziecka.

Sądzimy, że problem tego rodzaju stylizacji u innych pisarzy tak dawniejszych, jak i współczesnych zasługuje na bardziej wnikliwą uwagę badaczy.

Ó SŁOWNICTWIE URZĘDOWO-ZAWODOWYM (NA PRZYKŁADZIE JĘZYKA NOWOSAŃDECKIEJ KSIĘGI CECHU SZEWSKIEGO, RYMARSKIEGO I SIODLARSKIEGO Z XVII WIEKU)

H. Kurkowska i S. Skorupka w „Stylistyce polskiej” stwierdzają: „Polski styl urzędowy zaczyna się wyrabiać w dobie stanisławowskiej”¹. Wcześniej styl urzędowy występuje w księgach grodzkich oraz w księgach cechowych. Język ksiąg cechowych zawiera elementy dwu odmian stylowych: stylu urzędowego oraz środowiskowego. Z cech stylu urzędowego w zapisach cechowych widoczne są: brak pierwiastków emocjonalnych i obrazowych, posługiwanie się formami kategorycznymi, swoista terminologia i swoiste zwroty. Brak natomiast typowych dla tego stylu form nieosobowych. Z cech słownictwa zawodowego zaobserwować można używanie słów związanych ogólnie z rzemiosłem, mniej z konkretnym zawodem.

„Język zawodowy na stopniu miejskim to język fachowców posługujących się na co dzień mową potoczną mniej lub bardziej różną od potocznego języka literackiego”²; stąd i język ksiąg cechowych jest odbiciem pewnego etapu rozwoju języka polskiego w jego potocznej odmianie.

Pewne specyficzne cechy języka ksiąg cechowych wyraźnie widoczne są w księdze cechu szewskiego, rymarskiego i siodlarskiego z XVII w. działającego w Nowym Sączu. Zapisy w księdze dokonywane są od 1603 do 1690 roku i dotyczą: przyjęcia uczniów na naukę rzemiosła, wyzwolin, misterii, wynajmu i sprzedaży jatek, wyboru cechmistrzów, rozstrzygnięcia sporów wśród rzemieślników, darowizn na rzecz cechu, uzbrojenia cechu, powinności członków cechu względem cechu, Kościoła i miasta, wydatków cechowych, a nawet ważniejszych wydarzeń w mieście. Słownictwo urzędowe cechowe dotyczy kilku sfer realiów.

1) Działalność cechu:

a r e n d a — dzierżawa, np. Nayem albo *arenda* Jatki Zoladcowskiej.

¹ H. Kurkowska i St. Skorupka, „Stylistyka polska (zarys)”, Warszawa 1959, s. 262.

² A. Furdal, „Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego” Wrocław, 1973, s. 34/35.

brac — grupa, gromada współtowarzyszy, bractwo, np. „(...) a *Braczej* wsitkiej Czechowej ku pocieszce. Długi wselakie które bŷ sie znalazlj między *Bracia* aby belj oddane przed wyborem pod winą Mistrzowską”.

brzemiona — obowiązki, np. „(...) ŷ bendzie powjniem wsze-lakie *brzemiona* cechowi tak iako czechowŷ Prziwileŷ y uchwała opiewa zno-sić”.

cech — stowarzyszenie samodzielnych rzemieślników miejskich jednego lub kilku (zwłaszcza pokrewnych) zawodów, mające na celu podniesienie poziomu zawodu, gospodarcze poparcie pracy przemysłowej członków i organizowanie samopomocy przez tworzenie kas i funduszków zapomogowych, np. *Dał do czechu złotych dwa polskjch*”.

cehmistrz — starszy cechu, np. „(...) Pany *Czechmistrze* Starszi przemyslajwać musieli (...)”.

cehmistrzostwo — sprawowanie urzędu starszego w cechu, np. „(...) za urzędu *Czechmistrzostwa* Stanisława Protwicza Starszego (...)”

gajna — prawnie otwarta (słowo wywodzi się od *gaić* = ozdabiać domy gałazkami, co czynili Niemcy ozdabiając zielenią miejsca sądowe, otwarcie roków sądowych od tego rozpoczynali; zwyczaj ten rozpowszechnił się i u nas od XV w., „Gromada bila *gajna* przez Meze a Mistrze (...)”

gromada — zebranie, np. „Pod tąż *Gromadą* Jakub Bielak przyjął na nauki Rzemiesła Sewskiego Jana sina Michała (...)”

jatką — kram, stragan, sklep, np. Pod tąż *Gromadą* Stanisław Szo-wa przjal *Misteria* na swą własną *jathki* (...)”

kupny — kupiony, nabyty, np. *Misteria* przjal Tomas Ljoziech na *Jathkę* swoje własną *kupną*, którą kupiel Woŷciecha Gargule (...)”

misteria — uzyskanie tytułu mistrza w zawodzie//uzyskanie prawa do prowadzenia własnego straganu, kramu, np. *Misteria* prział Joseph Bieniek pod tąż *Gromadą* u Pana Mathsa Franka” // „*Misteria* prział Wawrziniacz Usyk naswą *Jathkę* własną której kupnem otrzymał u potomkow Błazeja Korzyna (...)”

mistrz — rzemieślnik o wysokich kwalifikacjach, starszy cechu, posiadacz uprawnienia do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego i do samodzielnego wykonywania swego zawodu, np. „(...) dar przyjeli Panowie *Mistrzi* (...)”

najem — dzierżawa, np. „(...) ktoremu *najma* rok pocził sie tegosz S. Jana”.

naspoł — wspólnie, np. Panowje *Cechmistrze naspoł* stołecznemŷ tak ze starzj *Mistrze ŷ* Wszŷtka *Gromada* (...)”

oblicznie — osobiście, np. „(...) zeznał *oblicznie* przy obecności *Mistrzow* stołicznych (...)”

odprawowanie — spełnianie, załatwianie, zaspakajanie, np. „(...) od ktoreŷ służby *odprawowania* doszic sie stało *Mistrzom ŷ* *Czechowi* wsitkjemu”.

opiewać — podawać do wiadomości, głosić, brzmieć, opisywać, np.

„(...) bendzie powjnien wszelakie brzemiona czechowi tak iako czechowy Prziwilej uchwała opiewa znosić”.

postanowienie — uchwała cechowa, np. „Stało się pewne anie odmienne *postanowienie* według kupna Jatki Łebkowskiej (...)”

przywilej — szczegółowe uprawnienia, prawo korzystania ze szczególnych względów w jakimś zakresie; dokument, np. „Mathis Sroka podług *Prziwiliju* także uchwały Czichowey we wszitkim dobrze uczinił (...)”

przystać — zgodzić się na coś, np. „(...) zacim wszitkjm przistali tak Panowie Mistrze Starszj z Pany Czechmistrzami (...)”

pozew — pismo zawierające wezwanie, np. „Daliśmy na Aliuветę stych Poborow iz zł. 4 i 5 na *pozwy*”.

spolicznie — wspólnie, np. „(...) naięł Jatkj swą własną *spolicznie* s Panią Malżonką (...)”

sprawować — kierować, rządzić, zarządzać, np. „(...) których P. Boże rac *sprawować* Duchem s zeby było ku chwale Bożej (...)”

strzymać — dotrzymać, dochować, np. „(...) czo szobie obieczali obie stronie *strsjmacz*”

starszy — mający wyższą rangę, wyższe stanowisko w cechu, np. „(...) przy obecności Panow *Starszjch* Woyciecha Sowka drugi Marczin Mýska (...)”

stoliczny — członek cechu zasiadający wśród mistrzów cechu, np. Drugie P. Franciszka Rimarza, *Stolicznych* Mistrzow. P. Stanisława. P. Bartosa Szczepankowica (...)”

targ — kupno, transakcja, np. „(...) płaczjcz powinien bendzie alić iako woným roku wtargu bendzie tak ze y od uczniow”.

targować — handlować, kupczyć, np. „Gdy Mistrz *targował* na wozie (...)”

uczynek — działalność, np. „(...) za *uczinku* czechmýstrzowstwa Wawrzyjncza Chuchra starszego”

wjednać — ugodzić, przyjąć na naukę rzemiosła, np. Woýciech Gargula *wiednał* Chłopcza imieniem Urbana (...)”

wyzwolić — ukończyć okres nauki zawodu, terminowania, np. „Jan Drzjmała *wyzwolił* y uczynił wolnym Stanisława Mężyka syna Bartosza Mężyka (...)”

zgodliwe — przyjazne, przychylne, np. „Pod tamże Wyborem PP. Starszy ze wszytką Gromadą obrali *zgodliwemi* głoszy vcciwych mążów (...)”

zobopólnie — wzajemnie, np. „(...) iz za częstem i ich *zobopólnie* zljm uszanowaniem (...)”

2) Powinności cechu:

czynsz — opłata za użytkowanie cudzej nieruchomości, uiszczana właścicielowi w określonych terminach, np. „Pozyczyliśmy na *cyns* spuski zł 3”.

dziesięcina — podarek na rzecz instytucji kościelnych, wynoszący dziesiątą część zysków, np. „Daliśmy na dziesięcinę Proboszczowską zł. 3”.

kolęda — od XIV w. podarunek, upominek noworoczny, „Dzwonnikowi na kolędy zł. 8”.

protestacja — wystąpienie przeciw czemu, zgłoszenie protestu, protestowanie, np. „Radzie rzeźników na Protestacją”.

requiem — msza żałobna, „Daliśmy post Cinerun na Requiem. zł. 18”.

żałomsza — msza żałobna, np. „Aby żalomsza wponiedzali-k bywała”.

3) Uzbrojenie cechu:

armata — działo, broń artyleryjska o długiej lufie i płaskim torze pocisku, np. „(...) według uchwały y Przywileiu oddał *Armatkę* tho iest Lutak dobry ze wszistkimi iego potrzebami należącimi (...)”

glewia — miecz, „*Glewi trzj*”.

halabarda — siekiera z grotem, np. „*Alabartow trzj*”.

hakownica — rucznicza z hakiem, ciężka strzelba z hakiem na przedzie do zaczepiania przy strzale o mur albo o płot, używana w XV do XVII w., np. „*Chakownic oszm*”.

knot — sznurek konopny nasycony materiałem zapalnym, lont, np. „*Knothow szesz*”.

ładownica — torba do noszenia ładunków broni palnej, od pocz. XVII w. puszką, w której się ładunki nosi, np. „*Ladownicz cztery*”.

oszczep — dawna broń wojskowa i myśliwska, składająca się z długiego drzewca i osadzonego na nim żelaznego grota, np. „*Oszczepow trzj*”.

pałasz — broń biała o długiej, prostej klindze, np. „*Od naprawy Palasza*”.

prochownica — róg na proch, puszką, róg do podręcznego przechowywania prochu, np. „*Prochownicz cztery*”.

róg — naczynie z rogu zwierzęcego służące do przechowywania prochu, np. „*Rogow trzj*”.

roathina — tarcza, puklerz, np. „*Roathina iedna*”.

rusznica — ręczna broń palna o długiej lufie używana w XV do XVII w., np. „*Rusnicz dobrych iedenaście*”.

szyszak — hełm szpiczasto zakończony, wchodzący w skład dawnej zbroi, np. „*Sysakow trzinaście*”.

zarekawie — część zbroi osłaniająca rękę od łokcia do dłoni, np. „*Zarekawie iedno pancziszowi*”.

zbroja biała — okrycie ochronne najczęściej metalowe, dawnych rycerzy (niekiedy i koni); pancerz osłaniający tułów — dawn. też broń służąca do walki wręcz, np. „*Zbroje białej siedm*”.

zbroja gończa — np. „*Zbroje gończich dwie*”.

zbroja czarna — np. „Zbroie czarney cztery”.

4) Wagi i miary:

a c h t e l — miara objętości, ósma część beczki, np. „Daliśmy na wybo-
rze za *Achteli* piwa P. Wokulskiego zł. ...”

b e c z u ł k a — antał, objętości 18 garnców, ćwierć dużej beczki, „Pro-
chu do strzelby *Beczulka* iedna”.

f u n t — jednostka wagi równa wadze od 350 g. do 560 g., np. „Wosku
na długach czterdzieści y ieden *funt*”.

g a r n i e c — miara objętości od XV w., cztery kwarty, np. „Daliśmy
za dwa *Garca* piwa dla *Exekutiei*”.

k a m i e ń — jednostka wagi równa 32 funtom, np. „(...) za zwolaniem
Mistrzow Starszych Stołowych pod kamieniem wosku”.

p ó ł k a m i e ń — „(...) takowy *Mistrz pulkamieniem wosku* ma być
karany winy nieodpuszczonej”.

w o r e k — wielka torba z płótna, papieru — ilość czego mieszcząca
się w takiej torbie, np. „Aby żaden nieśmiał kupowacz dębu przed thjm
niżli otworzą iatki: telko ieden *worek* a we dni święte aże po Mszy pod
Funtem wosku”.

W zapisach księgi cechowej występuje dość spora liczba rzeczowni-
ków i czasowników pochodzenia łacińskiego, co zgodne jest z ogólną ten-
dencją panującą w języku polskim w XVII w.

Często zapis rozpoczyna się zdaniem łacińskim, np. *Vadium interpasitu
inter Famas Laurentium Chuchro Archimaqvm ac Joannem Drzjmala*.
Przy zapisach wydatków cechu często wprowadzane są łacińskie zwroty,
np. „Ih daliśmy *Pro Cinerum na requiem*”; „Ih daliśmy *Pro Festo SS
Trinitatis narequiem*”.

W tekstach stale pojawiają się słowa pochodzenia łacińskiego (często
różne zapisywane):

a l i u v e t a — (od *alius*) — przeszkadzać, zakazywać, veto, np. „Daliś-
my na *Aliuветę* stych *Poborow iz zł. 4*”.

a p r o b o w a ć — (od *approbare*) — pochwalać, zatwierdzać, np. „Stro-
ny *Roboty* przedawania gdyby sie znalazła zla *robotha* z ktorego *Mistrza*
takowa przy *Wsitkiej Gromadzie* ma bydz *aprobowana*”.

a r t y k u ł — (od *articulus*) — ustęp, punkt, część, np. „I. *Artikul*. Aby
zalomsza wponiedzialik bywała”.

c a r e n t a — (od *cauentia*) — brak, odłożenie na późniejszy termin,
wstrzymanie czegoś, np. „(...) kupił tę *Jatkę v P Jakuba Wychowica* za
sumę złotych trzydzieści *Curenki moneta* ktory przedawca powinien sie
bedzie stawicz do którego kolwiek vrzędu dla vspokoienia *P Sobestiiana
Łebkowica*”.

e l e k c j a — (od *electio*) — obiór, wybór, np. „Stała się *Electia* przy
obecności *Braciey wszytkiey (...)*”

e x e k u t i a — (od *executio*) — wycisnąć, wymusić, np. „Daliśmy za
dwa *Garca* piwa dla *Exekutiei* zł. 9”.

f e s t o — (od *festum*) — święto, uroczystość, np. „Daliśmy na Requiem pro *Festo S. Mathki* zł. 18”.

g l e w i a — (od *gladius*) — miecz, broń, np. „*Glewi* trzj”.

k o l a r n a (strona) — (od *collatio*) — składanie pieniędzy, składanie opłat; porównanie, zestawienie rachunków, np. „*Mathis Sroka* podług *Prziwiliju* także uchwały *Czichowey* we wszitkjm dobrze uczinił tak stro-
ny kolirnj y Armathÿ Czechowÿ przyległey (...)”

l e g o w a ć — (od *legatum*) — prawniczo: zapis testamentowy nakładający na spadkobiercę obowiązek wypłacania określonej sumy lub wydania określonych rzeczy; zapis, np. „(...) kupieł v *Oyczow Francziskanow* (jatkę), która im *legowała (...)*”

m a j o r — (od *maior*) — większy, starszy, np. „*Woyciech Gargula maior* przijał na naukę rzemiosła szewskiego *Jendrzeia sina Marczina Garguli (...)*”

m o n e t a — (od *moneta*) — bite złoto, np. „pod temże wyborem prziieli P. Czechmistrzi *Stoliczni* pieniędzy czechowjch złotych dwadzieścia ÿ szesz każdy licząc po grosi trzidzieści *monethj* polskiej”.

o b l i g o w a ć — (od *obligatio*) — zobowiązywać, np. „(...) ieżeliby sie kto chciał brać do tey *Jatki* tedy P. *Kracowska* ze wszystkim *obliguesie* zastąpić P. *Marcina Wolaka (...)*”

p r o t e s t a c j a — (od *protestatio*) — stwierdzenie, wystąpienie przeciw czemu, np. „*Radzie Rzeznikow* na *Protestacia* zł. 12”.

r e q u i e m — (od *re-quiet*) — spokój, odpoczynek; uroczystość ku czci zmarłego, np. „Daliśmy na *requiem* przed *Narodzeniem Panskim* D. 1673”.

r e k t o r — (od *rektor*) — kierownik, przełożony każdej szkoły, nawet elementarnej; np. „*Tomas Dzwigowicz* wiednał na wčenje chłopca imieniem *Woÿciecha* syna *Blazeia Rektora Nawoiowskiego (...)*”

r o r a t y — (od *rorat*) — msza o *Matce Boskiej*, odprawiana w adwencie o świcie lub wczesnym rankiem, „*Od świec Roratnych*”.

s u f — (od *suf-ficio*) — dawać pod rękę, dostarczać, np. „(...) *suf* na *Jathki* niegdy zmarłego *Mathisza Pucichowskiego (...)*”

t r i n i t a t i s — (od *trini+x*) po trzy, potrojny, św. *Trojcy*, np. „*Pro Festo SS Trinitatis* daliśmy na *Requiem* zł. 18”.

Wyrazów pochodzenia niemieckiego jest stosunkowo niewiele. Dotyczą one przede wszystkim uzbrojenia oraz ogólnie rzemiosła:

h a k o w n i c a — od niem. *Hakenbüchse*,

h a l a b a r d a — od niem. *Hellebarde*,

k n o t — od niem. *Knoten*,

p a ł a s z — od niem. *Pallasch*,

c e c h — od niem. *Zeche*, np. „*Dał do Czecha* czo przinałej”.

m i s t r z — od niem. *Meister*, np. „(...) który dar przyjeli *Panowie Mistrzi* z wielką chęcią (...)

f u n t — od niem. *Pfund*,

f i r o w a (rzecz) — od niem. *Vier* — cztery, drobna moneta, moneta

miedziana wartości czterech groszy, przem. drobnostka, fraszka, głupstwo, np. „Czechmistrzowie iesliby sie wrjawali *wrzec firową* Tak że w Czechmistrzowską w *rzecz firowe* przypadają 2 funty wosku winy nieodpuszczoney”.

a c h t e l — od niem. *Achtel*.

Inne obce wpływy są mało widoczne i dotyczą też raczej uzbrojenia, np. **r u s z n i c a** — od czes. *ručnice*, **s z y s z a k** — z węg. *sisak*.

Ze względu na różny charakter zapisów w księdze cechowej występuje w niej wiele wyrazów ogólnie w XVII w. używanych, dziś mających charakter archaiczny:

b o t y — buty, np. „AD 1669 na Decembris za *boty* do Grodu Bronnemu”.

b y k o w e — aliment, kara za uwiedzenie, np. „Strony *Bykowego* któryby sie znalazł bez żony zmistrzow aby Achtelem piwa beł karany”.

c z e l a d ź — służba, czeladnicy, np. „Strony *czeladzi* v ktorego Mistrza znalazłobysie. 2. trzej, sterzeży y wienczej powjnien brathu drugiemu potrzebiącemu uziczić pod wjnę Mistrzowską”.

c z e l a d n i k — wykwalifikowany rzemieślnik pracujący pod kierunkiem majstra; każdy cech miał troistą klasę ludzi, tj. mistrzów, czyli braci, czeladź wyzwoloną, czyli towarzyszów, i na koniec uczniów, np. „Ktoriby Zmistrzow nieopowiedział *cziladnika* swego żeby nie robił wdzień poniedziałkowy dwa funthi wosku przepada nieodpuszczonej winj”.

g r ó d — zamek lub miasto, np. „*Dogrodu* zabuty Bronnemu daliśmy zł. 2”.

j e d n o — tylko, np. „(...) Jathkij thedý nikomu innemu nie maia ieý dozjezas czy Malzonkowie *iedno* themusz Jendrzejowi Philipkowi-czowi”.

n i e g d y — kiedyś, np. „(...) kupił Jatkę *niegdý* po niebosciku Matiuszu (...)”

n i n i e j s z y — obecny, terażniejszy, np. „Naýma rok pocził sie od tegosz S. Jana W roku *ninieisim*”.

n a u k a — uczenie się zawodu, np. „Wojciech Zablocznj prział na *naukę* Stanisława Matisa (...)”

o m i e s z k a ć — opóźnić się, zaniedbać, zwlec, np. „Ktoryby zmłod-sjch Mistrzow swjecz przepomniał palić abo *omieszkał* takowy funtem wosku ma być karany”.

o b y w a t e l — mieszkaniec posiadający nieruchomość w danej miejscowości, np. „Jako Grigor Marcznj Gazda Zbiegonicz *obywatele*”.

o p a t r z o n y — ostrożny, przewidujący, przezorny, np. „Stanawszy obecnie przed nasz Czich zupilný *Opatrzny* Gawil Kowal z uczciwą Malzonką swą (...) zeznali”.

o b l i c z n i e — osobiście, „(...) czo dzialo się przj *obliczności* P. Cichmistrzow Stolicznych (...)”

obecnie — osobiście, np. „*Stanawszÿ obecnie przed nasz Czych zupilny (...)*”

pomieniony — wymieniony, np. „*(...) obok tychże wyżej pomienionych (...)*”

poswarki — kłótnie, waśnie, np. „*Strony Poswarkow Mistrzowskich gdzieby ktorykolwiek z mistrzow kiedykolwiek na ktorjm miejscu bądź slowem vsczipliwem bądź też czjm ÿnym na przeciw drugiemu a takowy przewinił ma być karany czteremi funthy wosku winj nieodpuszczonej*”.

przystać — przyłączyć się, np. „*Rimarze siodlarze winny wsitkj poslugi iako y inszy Mistrzowie ktorzj nowo przystaią*”.

powziąć — zabrać, np. „*(...) ktory najem oddał i powziął Pan Zolądik (...)*”

przyumarła — przypadła po czyjej śmierci, np. „*Iz iatki niegdy zmarlego Jana Zalotka pierwszego Malżonka własną prziumarłą wloną potomka (...)*”

rodzic — ojciec, np. „*Jacob Skowronik thuteczny będącz rodzic. prział Misteria u Pana Woyczecha Zablotniego*”.

rozmnożenie — powiększenie, wzbogacenie, np. „*(...) ku chwale Bożej y ku rozmnożeniu Czechu vbogiego*”.

spłodzony — urodzony, np. „*(...) z Matki Jadwigi według kościoła powszechnego krzescianskiego zdzieciych spłodzonego y wkoscziele S. powszechnym krzescianskjm okrczonego (...)*”

spół — wspólnie, np. „*(...) Mistrze Starzy spuł ze wszythką Gromadą (...)*”

strzymać — dotrzymać, dochować, np. „*(...) Czo obieczeni obie stronie strsjmacz*”.

tuteczny — tutejszy, np. „*Jakob Skowronik thuteczny będąc rodzic. prział Misteria u Pana Woyczecha Zablotniego*”.

uczynek — pełnienie funkcji, np. „*(...) przjal Misteria na swą własną jathki za uczinku czechmÿstrzowstwa Wawrzjncza Chuchra starszego*”.

wtóry — drugi, np. „*Odprawowała sie Gromada wtora po wybo-rze (...)*”

zachowały — poważany, zasłużony, szanowany, np. „*Gromada przjęła między się iako uczciwie urodzonego y dobrzi zachowalego (...)*”

zgorzeć — spłonąć, np. „*(...) y Jathki nasze obronione bydz nie mogli że musieli zgorzić (...)*”

Ponieważ księgę pisali różni autorzy spotykamy szereg wyrazów i wyrażań synonimicznych, np.:

spół//spolicznie//na spół//społecznie = wspólnie;

obecnie//oblicznie//przy obecności//przed obecnością = osobiście//w obecności.

Stałym dniem zebrań cechu był poniedziałek, daty tych zebrań zapisywane są bardzo różnie:

po łacinie, np.:

13 *Januarj* (Januarius = styczeń), 3 *Martj* (Martius = marzec),

28 *Julj* (Julius = lipiec), 10 *Frbr.* (Februarius = luty),

31 *Aug.* (Augustus = sierpień),

po polsku, np.:

14 *stycznia*, 16 *Marcza*, AD *dnia dziesiątego luthego miesiąca*, AD *dnia czwartego miesicza Marcza*. W publiżu różnych świąt, np. *poniedziałek po Trzech krolach*, *poniedziałek przed środopostną Niedziela*, *poniedziałek piwszy po Bożym Wstąpieniu*, *poniedziałek po Oktawach Bożego Ciała*, *poniedziałek po św. Krzyżu* (znalezienie Krzyża Św. 4 maja), *poniedziałek przed Krzyżowym tygodniem* (tydzień krzyżowy 5 tydzień po Wielkanocy), *poniedziałek po suchy Niedzieli*.

W okolicy dni znanych świętych, np.

poniedziałek po S. Jakobie, *poniedziałek przed S. Lucią*, *poniedziałek od S. Valantheo*, *poniedziałek S. Młodziankow*, *poniedziałek w Święto Krys-pianów Świętych* (św. Crispinianusa i św. Crisoinusa).

Język księgi cechowej obfituje w utarte zwroty i związki frazeologiczne często o charakterze synonimicznym, np.: *Stolicznych Mistrzow//starzy Mistrze*, *gromada była gajna//niegajna//miłościwa*, *czechmistrze Stoliczni//starszy cechmistrz*, *dobrze cechowaty — dobrze zachowały, złe uszanowanie — lepsze uszanowanie*, *wina mistrzowska//nieodpuszczona//uproszona*, *przyjąć na naukę//wjednać na uczenie*, *stał się wybór — stało się postanowienie*, *przepomnieć palić świece//omieszkać palić świece*, *jednostajne zchwalenie — jednostajne zezwolenie*, *kupnem otrzymać, zadać na skóry (zadatkować)*, *wolnym czynić, zgodliwymi głosy obrać*, *obliguje się zastąpić*, *robić pod funtem wosku*, *targować na wozie*, *(nie)opowiedzieć czeladnika*, *dać co przynależy*, *zecznać pod przysięgami*, *czas mieć do roku*, *najem począć*, *mieć w lepszym uszanowaniu//mieć w lepszej czci*, *dosyć czynić*, *dobrowolnie zecznać*, *nająć jatki*, *misteria przyjął*, *uznaniem obowiązano*, *brzemiona cechowe*, *cechowy przywilej*, *wszystka gromada*, *jatka kupna*, *braterskie piwo*, *świece roratnie*, *rzecz firowa*, *bronny grodzki*, *moneta polska*, *uczciwie urodzony*, *cech zupełny*, *wyżej pomienieni*, *pomieniony syn*, *zgodliwe zezwolenie*, *list od urodzenia (metryka)*, *z dziecich splodzonego*, *w kościele okszczonego*, *niegdy zmarłego*, *uczciwie czasy*, *zupełność cechowa*, *rok niniejszy*, *jednostajne zezwolenie*, *niniejsze czasy*, *tutechny rodzic*, *srogi ogień*, *podług przywileju*, *zachować się dobrze a cnotliwie we wszystkim*, *podług przywileju opiewanego w sobie*, *przyjąć misteria na jatkę*, *darować wiecznymi czasy*, *sprawować Duchem Świętym*, *dochodzić bliskością po żonie*.

Zapisy w księdze mają ściśle określony charakter, zależny od treści. Przyjęcie ucznia na naukę rzemiosła wpisywano następująco:

Anno Dni 1603 Die 27 January.

Walanthi Drzimala prział na naukę rzemiosła szewskiego Tobiasza sina Marcjna komorka Simanowjcz a Mathkj Helźbiethj według kościoła powszechnego krzescianskiego Zdiecjch spółzonego y wkościele s. powszechnjm okrczonego zeznali Mieszczanie Uczciwi Jan Kowal i Wawrzinieć Pasionek pod przisięgami swemi.

Dał do Czecha czo przinalęj. (A wosk został. Czas ma od S. Valantego do roku).

Na marginesie jest wypisane imię i nazwisko ucznia oraz jego majstra: Tobiasz Simanowjcz uczeń Valantego Drzimalj.

Wyzwolenie ucznia zapisywano:

Co dem die w Anno

Jan Drzjmała wyzwolił y uczynił wolnym Stanisława Mężyka syna Bartosza Mężyka który się dobrze a cznotliwie zachował y dobrze uczynił we wszitkj Panu Janowi Drzjmale.

Na marginesie: wyzwolenie Stanisława Mężyka.

Uzyskanie tytułu mistrza w zawodzie wpisywano:

A. 1603 d. 28 Julj.

Miateria prziił Joseph Bieniek pod tęż Gromadą u Pana Mathsa Franka. Drugie P. Matisa Wolskiego. Stolicznjch Mistrzow P. Michała Tuchowcika którego Panowie Mistrze j wszitka Gromada prziiła między się iako uczciwego j bendzie powjnien wszelkie brzemiona czechowi tak iako czechowj Prziwilej y uchwała opiewa znosić. Dał do czecha, czo przinalizj a dwa funthy Woski został.

Na marginesie: Misteria Bienka.

Uzyskanie prawa do prowadzenia własnego straganu zapisywano:

Roku 1615 dn. 31 Aug.

Misteria przyijał Wawrzinieć Usyk naswą Jathkę własną ktorey kupnem otrzymał u potomków Blazeja Korzjma Za urzendu a czechmistrzowstwa Wawrzynca Chuchra Starszego Czechmistrza. Drugie Woyczechu Zablotniego Stolecznjch Mistrzow Jacoba Zaczkowicza Jacoba Goliasza Stanisława Żolendzia Walantego Baliwskiego którego Panowie Czechmistrze y stolicznemi Mistrzami tak że staremi y ze wsitką Gromadą przyeli między się iako dobrze Czechowatego y bendzie powjnien wszelkich brzemiona czichowe znosicz tak iako czechowj przywilej y uchwała Czechowa opiewa w sobjē. Dał do czechu czo przyjnalęj. A wosk został.

Zebrańia cechu odnotowywano:

Gromada bela milosciwa wpierwszy poniedzialek po Suchj Niedzieli przez Czechmistrze stareiszi Wawrzynca Chuchra starsigo. Drugie Woycziecha Zablotniego Stolecznjch Mistrzow Jacoba Zaczkowicza. Jacoba Goliasza Stanisława Żolendzia Walantego Balinskiego.

Wybory do cechu były rejestrowane:

Wibor rzemiosła szewskiego społ tak Rymarzow iako y siodlarzow na rok niniejszy 1616.

Podthem rokiem 1616 Dnia dwudziestego trzeciego Mieziacza Luthego Mistrze Starzy społ ze wszythką Gromadą za iednostajnem zezwoleniem tak rzemiosła szewskiego iako tez Rymarskiego y siodlarskiego. Obrali Uczciwych Stanisława Protwicza Starszego Czechmistrza. Drugie Mathusa Franka Stolecznych Mistrzow (...).

Podtemze wyborem przyeli pieniędzy czechowych złotych polskich pułdziesiąta złotego.

Na długach złotych polskich Trzydziesci y cztery Wosku na długach czterdziesci y ieden funt. Gotowego wosku dziewienecz funtow.

Wydatki cechowe są zapisywane rocznie, np.

Anno Dnii 1670

Daliśmy na Aliuwetę stych Poborow iz zł 4 it zł 5 na pozwy Pro Festo SS Trinitatus daliśmy na Requiem zł 18.

Pozyczyliśmy na cyns spuski zł. 3.

Daliśmy za braterskie piwo zł. 4 na roschody braterskie zł. 40.

Na P Podwoiewodzego chłopu za boty iz 3/12 Od robienia forec zł. 20.

Radzie Rzeznikow na Protestacją zł. 12 Iz vonne Wolnice zł 6.

Od naprawy Pałasza zł 4 Daliśmy za boty pisarzowi Cechowemu zł 2/15.

Daliśmy na requiem pro Festo S. Mathki zł. 18.

Daliśmy na Dziesięcinę spuski na S. Marcin zł. 3.

Daliśmy na P. Podwoiewodziego zł. 2/3 Do Grodu IMP Burgrabiemu zł. 1/18.

Od świec Roratnych zł. 5.

Bronnemu do Grodu Za boty zł. 5/20 Kuczałkowic.

Za drugie boty do Grodu zł 2/20 Grodecki.

Na Requiem pro festo S. Lucich zł. 18 Spuski.

Daliśmy pro Festo SS Crispini et Crispiani zł 3 Od Swiec robienia zł 24.

Daliśmy za piwo dla Braciej pod czas Gromady zł 2/20.

W księdze znajdują się ponadto: wykaz zbroi cechu, a także jakby regulamin cechu w 35 punktach podający obowiązki członków cechu i kary jakie ich czekają za ich niewykonanie, np. Ktory by niebeł na pogrzebie zmistrzow przepadnie funt wosku;

Ktoriby wynosiel Taiemnice Czechowe takowy przed wszytką Gromadą ma stacz w sienj ŷ wnawietszy mroz y 2 funty wosku zaraz ma dacz.

Artykuły cechowe uchwalone przez cech zostały zatwierdzone przez „naisnieisego krolia Stephana Polskiego”.

Olga Szapkina

O OSOBLIWOŚCIACH UŻYCIA FORM LICZBY POJEDYNCZEJ I MNOGIEJ ROSYJSKICH I POLSKICH NAZW OWOCÓW I JARZYN

Problem wydzielenia klas i podklas wyrazów zawsze odgrywał istotną rolę w badaniach lingwistycznych. Zwykło się dzielić zasób słów języka na poszczególne klasy wyrazów — części mowy. W obrębie części mowy wyróżniamy mniejsze ugrupowania — podklasy wyrazów. Przy wyodrębnieniu takich podklas rzeczowników, jak rzeczowniki przedmiotowe, materialne, zbiorowe, abstrakcyjne bierze się pod uwagę nie tylko ich cechy semantyczne, lecz i gramatyczne: tworzenie form liczby, łączliwość z liczebnikami ilościowymi itd.; dlatego takie podklasy rzeczowników są często nazywane kategoriami leksykalno-gramatycznymi.

Wyodrębniając kategorie leksykalno-gramatyczne rzeczowników, badacze najczęściej biorą pod uwagę osobliwości ich desygnatów. Z tego punktu widzenia możemy zdefiniować rzeczowniki materialne jako wyrazy nazywające jednolite substancje, w których nie wyodrębnia się poszczególnych elementów, to znaczy wyrazy nazywające desygnaty ciągle (*glina, srebro, mleko, chleb, klej* itd.). Często do rzeczowników materialnych są zaliczane również nazwy desygnatów nieciągłych, w których możemy wyodrębnić poszczególne elementy. Jednak elementy te są albo niejednakowe i dlatego niewygodne do przeliczenia, albo też nie są istotne dla człowieka, nie mają wielkiego znaczenia dla jego życia i pracy (*żwir, piasek, igliwie, agrest* itd.). To, że nosiciele danego języka uważają rzeczowniki tego typu za materialne, świadczy o tym, że abstrahują oni od niektórych właściwości desygnatów tych rzeczowników i traktują je jako ciągle.

Zaliczanie więc rzeczowników do tej czy innej kategorii leksykalno-gramatycznej w znacznej mierze zależy od naszej percepcji realiów. Znajduje to potwierdzenie przede wszystkim w tym, że te same desygnaty w jednym języku mogą być nazywane za pomocą rzeczowników materialnych (tj. są pojmowane przez nosicieli tego języka jako ciągle), w drugim zaś za pomocą rzeczowników przedmiotowych w formie liczby mnogiej (tj. są pojmowane jako nieciągle).

Z taką właśnie sytuacją mamy często do czynienia, kiedy porównujemy elementy leksykalne języka polskiego i rosyjskiego. Typowym przy-

kładem są nazwy niektórych owoców i jarzyn (nie dużych i spotykanych w praktyce przeważnie nie pojedynczo: *maliny, wiśnie, buraki, pory* itd.).

Ten sam desygnat — owoce różnych gatunków — w języku rosyjskim bywa określany za pomocą rzeczowników materialnych w formie liczby pojedynczej, w języku polskim natomiast z zasady jego nazwą jest rzeczownik przedmiotowy w formie liczby mnogiej. Na przykład:

брусника — borówki

На этой „Гари”... растут всякие ягоды в великом множестве и водятся тетерева, большие охотники по земляники и брусники. Тург. Поездка в Полесье, П.

За день грибов набираешь корзину, Ешь мимоходом бруснику, малину. Некр. Дед Мазай и зайцы.

Siedząc w jagodzinach i objadając się *borówkami* wspominaliśmy nie tak dawny czas, kiedy w chustkach i skorupiakach nosiliśmy jedzenie naszym ojcom. Dwunastu, 264.

Por. *объедаться брусникой*.

малина — maliny

С подружками по алую *малину*, По черную смородину ходить, ... вот что мило Снегурочке. А. Остр. Снегурочка.

Zrobiło się nagle słonecznie, ciepło, róże odkwitają, *maliny* dojrzewają. Orzesz. Listy II, 35. Por. *малина* zreep.

... zbierałem dojrzewające leśne *maliny*. Want. Przem. 5. Por. *собирать малину*.

земляника — poziomki

Возле черных пней ещё можно было найти переспелую и очень сладкую *землянику*. Пришв. Охота за счастьем.

А тут глядишь, и *земляника* в мураве заалела, и черника вызрела. Печер. В лесах.

Po kawie, którą wypili we dwu w jadalni pełnej zapachu *poziomek*, stary generał odprowadził krewniaka do pokoju. Żer. Ur., 27. Por. *запах земляники*.

... czerwienieją się smaczne *poziomki*. Dyak. Przyg. 479. Por. *краснеет земляника*.

черника — czarne jagody

Проезжая через залежи и увидев поспевавшую *клубнику*, девушка остановился и ... набрал большую кисть крупных, чудных ягод С. Акс. Сем. хроника.

Konfitur z *truskawek* próbowali świeżo przez siostrę Bernardę usmażonych. Jaroch. Niemił., 174. Por. *варенье из клубники*. ...będziesz miał takie *truskawki* jak brzoskwinie. Uroda, 3, 1978, 28. Por. *клубника* будет как персики.

ежевика — jeżyny

(Наумов) исчезал, уползая в заросли кустов, появлялся весь мокрый от росы, приносил целую пилотку ежевики, ел сам, кормил товарища. Б. Полев. Побратимы.

Słodkie czarne jeżyny czekają na Franka i jagody, i poziomki, czerwone pachnące. Kowal S. Bliżej, 95, Por. сладкая, черная ежевика.

клюква — żurawiny

Справа лежало моховое болото, кочки на нем были усыпаны начинающей розоветь клюквой. Арамил. На отдыхе.

Żurawiny ... będą ... przydatne na soki i konfitury dopiero wtedy, gdy spędzą jakiś czas na mrozie. Dyak. Przym. 500. Por. клюква годится на варенье.

смородина — porzeczki

Сколько собирал я в это лето смородины превосходит всякую меру и вероятность. Черныш. Письмо О. С. Чернышевской, 27 окт., 1879.

С подружками по алую малину, по черную смородину ходить, ... вот что мило Снегурочке. А. Остр. Снегурочка.

Deser pasterzy stanowią jagody, borówki, maliny, poziomki, brusznice, dzikie porzeczki. Wiedza i życie 1954, 98. Por. десертом служит дикая смородина.

Pod względem wartości użytkowych agrest jest cenniejszy niż porzeczki... Pomol, 431. Por. крыжовник представляет большую ценность, чем смородина.

черешня — czereśnie

Вишни и черешни не могу съесть и фунта зараз. Бел. Письмо М. В. Белинской, 28 июня, 1846.

Czereśni nie używa się do produkcji marmelad, dżemów, soków i win, lecz w dużych ilościach przerabia się je na kompoty w puszkach... Schillak. Owoce, 86. Por. черешню не используют на соки.

вишня — wiśnie

В прежнее время, лет 40-50 назад, вишню сушили, мочили, мариновали, варенье варили. Чех. Вишн. сад, I.

Wiśnie utrwała się albo w całości z pestkami, albo bez pestek po drelowaniu. Schillak. Owoce., 85. Por. консервировать вишню.

Śliwy jeszcze niedojrzałe, wisien już dawno nie ma. Malcz. R. Od cepra, 8. Por. вишни давно нет.

Rzeczowniki wiśnia i черешня w języku rosyjskim są używane dla określenia pewnej ilości owoców nie tylko w liczbie pojedynczej, lecz także w liczbie mnogiej. Na przykład:

Он приближался, держа фуражку, наполненную черешнями. Пушк. Выстрел, I.

Джемма сидела на скамейке, близ дорожки, и из большой корзины, наполненной *вишнями*, отбирала самые спелые на тарелку. Тург. Вешн. воды, XXIV.

В хрустальных блюдечках — густое варенье из *вишен* без косточек. В. Некр. В окопах Сталинграда, ч. I, гл. 10.

Używanie w języku rosyjskim rzeczowników *вишня* i *черешня* w liczbie mnogiej i liczbie pojedynczej zależy od kontekstu: formy liczby mnogiej używa się wtedy, kiedy mamy do czynienia z określoną, niedużą ilością wiśni albo czereśni (*горсть черешен, вареники с вишнями*), formy liczby pojedynczej — kiedy mówimy o wiśniach, czereśniach w ogóle, tj. o nieokreślonej ilości owoców (*черешня в этом году уродилась, не люблю чистить вишню*).

крыжовник — agrest

Zarówno w języku polskim, jak i w języku rosyjskim dla określenia pewnej ilości owoców rzeczownik ten jest używany tylko w liczbie pojedynczej.

Она чистила для варенья какие-то ягоды, кажется *крыжовник*. Вс. Иван. Блаж. Ананий.

А вкусный здесь *крыжовник*! В. Беляев, Старая крепость.

... *agrest* nie ma wysokich wartości odżywczych, natomiast ma dużą wartość dietetyczną, smakową i przydatność przetwórczą. Pomol. 431. Пор. *крыжовник* не обладает высокими питательными качествами.

Agrest stanowi jednak w polszczyźnie wypadek odosobniony, podobnie jak w języku rosyjskim użycie nazw *вишня*, *черешня* w formie liczby mnogiej, natomiast z zasady znaczenie «pewnej ilości», «masy» owoców jest wyrażane w języku rosyjskim formą liczby pojedynczej, a w języku polskim — formą liczby mnogiej.

W języku polskim nazwy owoców w formie liczby mnogiej mogą mieć nie tylko znaczenie pewnej ilości, lecz także znaczenie «gatunku biologicznego»: *Jeżyny* leśne (ostrężyny) mają owoce średniej wielkości lub dość duże... Towarozn. owoców, 87. *Jeżyny* i *maliny* są u nas mało rozpowszechnione... Drzewoznawstwo, 341.

Jest to jednak zjawisko raczej sporadyczne. Na ogół w tym znaczeniu używa się w języku polskim formy liczby pojedynczej. Nazwy owoców w liczbie mnogiej w języku polskim mogą także oznaczać pewną ilość krzewów (drzew), na których te owoce rosną.

Wzdłuż ścieżki rosły leśne *maliny*. J. Bron. Ogn., 152.

... wszystkie kwatery obsadzone były *porzeczkami*. Korz. Wdow., 314.

W języku polskim zatem nazwy owoców w liczbie pojedynczej mogą mieć następujące znaczenia: a) «gatunku biologicznego», b) «krzewu, drzewa», c) «drewna», d) syngulatywne (jednego egzemplarza).

Te same znaczenia oprócz znaczenia syngulatywnego mogą mieć rosyjskie nazwy owoców w liczbie pojedynczej.

W obu językach znaczenie gatunku biologicznego mogą mieć wszystkie nazwy owoców w liczbie pojedynczej, często przy tym towarzyszą im określenia, wskazujące na taką czy inną odmianę gatunku biologicznego. Na przykład:

Poza *maliną* właściwą (*Rubus idaeus*) o czerwonych owocach rosną u nas liczne bardzo zmienne gatunki jeżyn o owocach ciemnej barwy, należące do tego samego rodzaju. Szymk. Bot., 153. Пор. *малина обыкновенная*.

Krzyżując *wiśnię* władzimirowską o czerwonych owocach z *wiśnią* Winklera o białych owocach uzyskał Mieczurin mieszańca o białych owocach. Michaj. SN, 20. Пор. скрещивать *вишню* владимирскую с *вишней* Винклера.

Na terenach południowej Polski *borówka* czernica zaczyna dojrzewać zwykle w pierwszej połowie czerwca, na północy — pod koniec czerwca. Przew. Leśn. 420. Пор. *черника* начинает обычно созревать в первой половине июня. *Чернику* нельзя с полным правом относить к числу вечнозеленых растений... А. В. Кожевн. Весна и осень в жизни растений, 5.

W obu językach rzeczowniki występujące w roli nazw owoców w formie liczby pojedynczej mogą także występować jako nazwy krzewów i drzew, na których te owoce rosną. Jednak w języku polskim tylko rzeczowniki *agrest*, *porzeczka*, *wiśnia*, *czereśnia* w liczbie pojedynczej są używane w znaczeniu jednego krzewu albo drzewa. Na przykład: (...) wciągała w siebie zapach rozkwitłej przed chatą czeremchy i miodne wonie bujnej, okrytej białym kwieciem *wiśni* (...). Kon. III, 66.

Wszystkie pozostałe nazwy owoców w formie liczby pojedynczej nie mają znaczenia pojedynczego krzewu (drzewa), treść tę natomiast wyraża połączenie wyrazów «krzak (krzaczek) — nazwa owocu» *krzak malin* (albo *maliny*), *krzaczek truskawek* (albo *truskawski*), itd. W takich konstrukcjach opisowych mogą być użyte również rzeczowniki *agrest* i *porzeczka*. W liczbie mnogiej takie połączenia wyrazów (tak samo jak nazwy owoców w liczbie mnogiej w języku polskim) określają pewną ilość krzewów:

Gęste *krzaki porzeczek, malin i agrestu* wychylające nieraz gałązki swoje między sztachety za ogród otaczały go dokoła... Kos. Bud., 225.

W języku rosyjskim rzeczowniki *вишня* i *черешня*, tak samo jak w języku polskim, w formie liczby pojedynczej mogą określać poszczególne drzewo, a w formie liczby mnogiej — kilka drzew:

В конце сада, около большой аллеи, росла *вишня*, вся она густо была покрыта черными ягодами. Верес. В юные годы, XI, 31.

Ветки цветущих *черешен* смотрят мне в окно... Лерм. Кн. Мери.

Wszystkie pozostałe nazwy owoców w formie liczby pojedynczej mogą występować jako nazwy krzewów, ale określają wówczas nie jeden krzew, lecz pewną ilość krzewów:

Другой венгр, рябой, ходил с хворостинкой за телятами, не мог выгнать их из смородины. А. Н. Толст. Маша.

Подлесье состояло из всевозможных кустарников, между которыми следует отметить колючий крыжовник. Арсен. Дерсу Узала.

Неглубокий ров, тянувшийся вдоль дороги, заросший мхом и черникой, постепенно уклонялся вправо. Федин, Города и годы.

Одинокие кочки, покрытые мягким мхом и брусникой, торчали кое-где. Куприн, На глухарей.

Заберешься, бывало, в яблочный сад, в самую середину высокой, заросшей густой малины. Л. Толст. Юность.

Земляника пускала по ним (пням) свои розовые усики. Тург. Касьян с Красн. Мечи.

Он шел, поднимаясь на вершины или спускаясь в овраги, покрытые густым малинником, перепутанные ежевикой. Панфер. Борьба за мир, кн. I, ч. II, гл. 11.

К востоку примыкает она (страна Горюхино) к диким, необитаемым местам, к непроходимому болоту, где произрастает одна клюква. Пушк. Ист. с. Горюхина.

W języku rosyjskim jeden krzew (tak samo jak w polskim) określa się za pomocą konstrukcji opisowej: «куст + nazwa owocu»: куст малины, смородины, крыжовника. W liczbie mnogiej konstrukcje tego typu określają kilka krzewów:

Тень от лип начинала захватывать гряды, заросшие кустами клубники. Пригор. Город и дер.

Над головой — яркое горячее небо, кругом — бледно-зеленая колючая зелень кустов малины. Л. Толст. Юность.

Znaczenie «drewna» zarówno w języku polskim, jak i w rosyjskim mogą mieć tylko rzeczowniki wiśnia i czereśnia:

Rozglądał się bezradnie po mieszkaniu, dotykał bufetu — solidna wiśnia — mruczał... Nowic. Тётно, 42.

Por. w rosyjskim: bufet из вишни.

W drobnutkie trzaski rozpadła się na jego grzbiecie laska z tureckiej wiśni. Dygas. XIX, 42.

Por. w rosyjskim: трость из турецкой вишни.

W języku polskim, w odróżnieniu od języka rosyjskiego, nazwy owoców w liczbie pojedynczej używane są również w znaczeniu syngulatywnym:

Onufrowa brała z koszyka wiśnię po wiśni i trzymając lekko za ogonek wpuszczała w nadstawione i otwarte usta męża. Honuel. Kajet. 208. Por. брат вишенку за вишенкой.

Późnym latem pod liściem zębatym może znajdę spóźnioną poziomkę. Holl. Czas., 26. Por. найти ягодку земляники.

W języku rosyjskim singulativa są tworzone od nazw owoców albo opisowo, w konstrukcji «ягода (ягодка) + nazwa owoców»: ягода (ягодка)

клубники, земляники, черники, брусники, ежевики, малины, смородины, крыжовника, клюквы, albo za pomocą sufiksów -к-, -чк-, -ин-:

Он медленно проглатывает малинку за малинкой. Салт. Пошех. старина.

Кто из нас может вспомнить, когда он впервые увидел эту ягоду, ... когда сорвал первую земляничку. Кайгородов, Из зелен. царства.

(Аленка) с черными смородинками глаз укачивает куклу на коленях. Невер. Весел. реб., I.

Голова мохнатая, в круглых плешинах, бороденка торчком, зубы передние выкрошились, глаза — как две клюквинны болотные. Лаврен. Воздуш. мечта.

Он обнаружил, что самые вкусные, сладкие — это темные, перезревшие, засохшие на солнце земляничины. Смирнов. Открытие мира.

Наклонишься взять одну, попробовать и тянешь вместе с одной ягодиной зеленую ниточку со многими клюквинками. Пришв. Кладовая солнца.

Spróbujmy zebrać nasze obserwacje: dla określenia pewnej ilości owoców w języku rosyjskim używa się formy liczby pojedynczej rzeczowników materialnych: *малина*, *смородина* (rzeczowniki *вишня* i *черешня* są używane zarówno w liczbie pojedynczej, jak mnogiej, w zależności od kontekstu); w języku polskim określając pewną ilość owoców stosuje się z zasady formy liczby mnogiej rzeczowników przedmiotowych: *maliny*, *borówki* (wyjątkiem jest rzeczownik *agrest*). W znaczeniu syngulatywnym w języku rosyjskim używa się albo konstrukcji opisowej «ягода (ягодка) + nazwa owoców»: *ягода клубники*, *черники*, albo rzeczowników z sufiksami -к-, -чк-, -ин-: *земляничка*, *малинка*, *клюквина*. W języku polskim tę funkcję znaczeniową pełni forma liczby pojedynczej nazw owoców: *malina*, *truskawka*, *porzeczka*. Określając krzew, na którym rosną te czy inne owoce, zarówno w języku polskim, jak i w rosyjskim używa się konstrukcji opisowej «krzak + nazwa owoców»: — *krzak maliny* (*malin*), *krzak jeżyny* (*jeżyn*). Tylko rzeczowniki *вишня* i *черешня* w języku rosyjskim i rzeczowniki *wiśnia*, *czereśnie*, *agrest*, *porzeczka* w języku polskim wyrażają formą liczby pojedynczej znaczenie krzewu (drzewa). Dla określenia pewnej ilości krzewów (drzew) w języku polskim, tak samo jak w rosyjskim używa się nazwy jednego krzewu (drzewa) w liczbie mnogiej: *кусты смородины*, *krzaki porzeczek*, *вишни*, *czereśnie*. Oprócz tego pewną ilość krzewów określa się w języku rosyjskim za pomocą nazwy owoców w liczbie pojedynczej: *вдоль дорожки росла малина*, a w języku polskim — nazwą owoców w liczbie mnogiej: *Koło domu rosły maliny*. Gatunek biologiczny w języku rosyjskim wyraża się tylko formą liczby pojedynczej: *клубника крупноплодная*, *вишня Винклера*, a w języku polskim nie tylko formą liczby pojedynczej (*wiśnia Winklera*) ale i formą liczby mnogiej (*jeżyny leśne*), chociaż ta postać pojawia się znacznie rzadziej. Znaczenie «drewna» w języku polskim i rosyjskim wy-

raza tylko rzeczownik *wiśnia* w liczbie pojedynczej (potencjalnie może go wyrażać też rzeczownik *czereśnia*): *laska z wiśni, трость из вишни*.

Na określenie niektórych jarzyn i owoców używa się w języku rosyjskim rzeczowników materialnych w liczbie pojedynczej a w języku polskim — rzeczowników przedmiotowych w liczbie mnogiej. Są to nazwy jarzyn niedużych i spotykanych zwykle w większych ilościach: *картофель* — ziemniaki, *картофле*, *свекла* — buraki, *редиска* — rzodkiewki, *порей* — pory, *цветная капуста* — kalafiory, *сельдерей* — selery. Na przykład:

картофель — ziemniaki, kartofle

Мельничиха принесла нам молока, яиц, картофелю, хлеба. Тург. Ермолай и мельничиха.

Powróciłam do domu, żeby przypilnować... kopania ziemniaków... Diabli, 24. Пор. копать картофель.

свекла — buraki

Лучше всего, благодетель мой, борщок из свеклы, на хохлатский манер, с ветчинкой и с сосисками. Чех. Сирена.

... dowiedział mi, iż ostateczny produkt z buraków, tj. cukier posiada trzy pierwiastki, które buraki biorą z deszczów i powietrza... Kotuż, Pam., 84. Пор. продукт переработки свеклы.

сельдерей — selery

Американцы любят сельдерей. Маяк. Мое открытие Америки.

Na wról miękkie selery wyjąć, ostudzić, pokrajać w drobny makaronik. Specjalności, 46. Пор. остудить и порезать сельдерей.

цветная капуста — kalafiory

Подальше — там арбузы, дыни, вот тут цветная капуста. Гонч. Обрыв.

... soki ziemi... najlepszą w świecie wydają kapustę, niezmierne marchwie i kalafiory. Niemc. Puławy, 37. Пор. огромная цветная капуста.

Nazwy niektórych jarzyn zarówno w języku rosyjskim jak i w języku polskim wyrażają «pewną ilość», «masę» formą liczby pojedynczej (*salata*, *pietruszka*, *cebula*, *czosnek*, *koper*, *marchew*, *kapusta*, *fasola*, *papryka*, *kminek*). Na przykład:

Женщина из соседней деревни сидела на берегу реки и мыла салат. Гарин. Из дневн. кругосв. путеш.

Есть против этого средство... можно ему посоветовать есть лук или чеснок, или что-нибудь другое. Гог. Ревизор, I, I.

Na земле своего огорода она сеяла картофель, фасоль... Захарьин. Каменная баба.

(Голховицкий) вечно носился с какими-нибудь проектами, начиная с воздухоплавания и кончая приготовлением консервов из моркови. Мам.-Сиб. Без особ. прав.

Воздух был пропитан запахом *укропа, петрушки* и взрытой, сочной земли. М. Горький. Жизнь Матв. Кожемякина, I.

Najczęściej używane są wyciągi z *cebuli, selerów, porów, pietruszki...* Ozic. Spoż. 23, Por. экстракт из *лука и петрушки*.

... zbiera się resztę warzyw: *buraki, marchew* i *selery...* Dyak. Przyr., 190. Por. собирать *морковь*.

W powszechnym użyciu są: *koper, pietruszka, kminek, selery* i inne. Szynek. Bot. 159. Por. повсеместно используются *укроп, тмин* и *петрушка*.

... coraz więcej młodziutkiej *salaty...* KiŻ, 19, 1978, 23. Por. все больше молодого *салата*.

... nie ma stosowniejszej przyprawy od *papryki*. Twórcz. 9, 1952, 59. Por. самая подходящая приправа — *перец*.

Wykopywano kartofle, wycinano *kapustę*, wybierano spóźnioną *fasołę*. Krasz. Lat. II, 38. Por. срезать *капусту*, собирать *фасоль*.

W języku polskim niektórych spośród tych rzeczowników używa się także w liczbie mnogiej:

a) na określenie pewnej ilości jarzyn (tj. w tym samym znaczeniu, co i formy liczby pojedynczej):

... soki ziemi... najlepszą w świecie wydają *kapustę, niezmierne marchwie* i *kalafiory*. Niemc. Puławy, 37. Por. огромная *марковь*.

b) na określenie gatunków, rodzajów jarzyn:

Dzika *kapusta* — przodek naszych *kapust* uprawnych, rośnie do dzisiaj na skalistych wybrzeżach Europy zachodniej. List. rośl. II, 835. Por. выращиваемые у нас сорта *капусты*.

Liczne gatunki *szczawiów*, takich jak: *szczaw kędzierzawy*, zwyczajny i polny posłużyły do przyrządzania kwaśnych polewek a potem kiszzonek dla bydła. Szata, 568. Por. различные виды *щавеля*.

W języku rosyjskim nazwy jarzyn bardzo rzadko przybierają postać liczby mnogiej w znaczeniu gatunków, rodzajów:

Я на родине ядовитых *перцев*, *пряных корней*, *слонов*, *тигров*, *змей*. Гон. Фрег. Паллада.

Nazwy niektórych jarzyn (*ogórki, pomidory, bakłażany*) są używane na określenie pewnej ilości jarzyn zarówno w języku polskim, jak i w języku rosyjskim w liczbie mnogiej:

Огурцы желтели из-под запыленных угловатых листьев. Тург. Мой сосед Радиллов.

(Мать) варила на огне картошку и готовила *помидоры* и *огурцы* для стола. Гладк. Вольница.

На базаре светло и шумно. Красные как кровь *помидоры*, стручковый *перец*, лиловые *баклажаны*. Сок.-Микит. Голуб. дни.

Znakomita jest pizza z *cebula*, bez *potidorów...* Przekrój, Nr. 1748, 19.

A pietruszkę, marchewkę, cebulę, ogórki i parę innych już wsiąły. KiŻ, Nr. 17, 1978, 2.

Bakłażany do nadziewania po obraniu dzieli się wzdłuż na pół i oczyszcza z nasion. Techn. gastr. 153.

Znaczenie więc «masy, pewnej ilości» jarzyn w języku polskim jest wyrażane przeważnie rzeczownikami przedmiotowymi w liczbie mnogiej, natomiast w języku rosyjskim z zasady — rzeczownikami materialnymi w liczbie pojedynczej. Te same formy (liczba pojedyncza w języku rosyjskim, liczba mnoga — w języku polskim) mogą określać: a) całą roślinę; b) danie przygotowane z jarzyn.

a) Nazwy roślin:

Według swego zwyczaju okopuje *kartofle*. St. Ż. 190.

Za podwórzem ogródek, poletko orne na *ziemniaki*, *buraki*. Zeg. Zmory, 110.

Selery z nacią występują w obrocie w okresie wiosny i lata. Towarozn. owoców, 128.

Высокие грядки уже зеленели ботвой *картофеля* и кудрявыми султанчиками *моркови*. Корол. Марусина заимка.

Весной садили *лук*... Некр. Чиновники.

„В большом огороде двадцать гряд под *свеклу*, двадцать под *морковь*”, — приказывала Манефа. Печер. В лесах, II, 8.

b) Nazwy dań:

Zjadł ogromną misę *kapusty* kiszonej. Przew. Pam. 79

Dziś zjadłbym porcję kielbasy z kapustą i kotlet wieprzowy z *kartoflami*, a ile chleba!... Prus. IX, 223.

Dalej wystąpiły opiekane *pory*, nadziewane *selery*. Jeż. Uskoki II, 95.

Подали пирог, потом... жареного поросенка, утку, куропаток, цветную капусту. Чех. Жена.

За обедом подавали... холодную телятину с *морковью*. Чех. Три года.

Неторопливо начал он переставлять с никелированного подноса на стол салат..., астраханскую селедку, украшенную маслинами и репчатым *луком*, хлеб. Письменный, Приговор.

W języku rosyjskim forma liczby pojedynczej, oprócz znaczenia «pewnej ilości» jarzyn, może mieć znaczenie: a) gatunku biologicznego oraz b) znaczenie syngulatywne.

Te same znaczenia miewają nazwy jarzyn w liczbie pojedynczej w języku polskim. Gatunek biologiczny określają na przykład nazwy jarzyn w następujących zdaniach:

Фасоль — ценнейшее в продовольственном отношении зерновое бобовое. Игнатъев. Ботаника, III, 2.

В *сельдерее* — железо. Маяк. Мое открытие Америки.

Por (*Allium porrum*) jest rośliną dwuletnią, rozmnażającą się z nasion. Towarozn. owoców, 180. *Por. порей* — двухлетнее растение.

Częścią użytkową *rzodkiewki* jest soczyste i jędrne zgrubienie rosnące częściowo lub całkowicie w ziemi, zwane korzeniem. Towarozn. owoców, Пор. съедобная часть *редиски*.

Pewnych odmian *marchwi* niezbędnych dla przetwórstwa nawet Holendrzy mogli nam sprzedać tylko niewielką ilość KiŻ Nr. 17 1978, 2.

W obu językach liczba pojedyncza nazw jarzyn jest używana w znaczeniu syngulatywnym (w języku polskim jednak częściej niż w języku rosyjskim).

(Агроном) нагибается, выдергивает из земли необыкновенно крупную, как янтарем налитую *морковь*. Сок-Микит. В Каменн. степи.

Съесть две *редиски*, покрошить одну *свеклу*.

Wzięła dwie *marchwie* i jedną *pietruszkę*, oskrobała, opłukała, pokroiła w talarki i wrzuciła do gotującej się *grochówki*. Rudn. H. Plom. 6. Пор. взять две *моркови* и один *корень петрушки*.

Małe szparki zamiast oczu, nos wielki, jak pastewny *burak*. Kom. Władza, 103. Пор. нос большой как *свекла*.

W języku rosyjskim jako singulativa znacznie częściej używane są rzeczowniki z sufiksami *-к-*, *-ин-*, *-иц-* pochodne od nazw jarzyn:

Рядом в сене сидел монашек, разложив перед собой... хлеб и две *луковицы*. А. Н. Толст. Хром. барин.

Ни одна *морковка* не попадала в суп, не приняв вида ромба или трапеции. Тург. Хорь и Калиныч.

В огороде *луковку* выдернула. Дост. Бр. Карамаз.

(Иван Гора) дал детям в дорогу по пяти вареных *картошек*. А. Н. Толст. Хлеб.

Карошины были мокрые, скользкие и не давались в руки. Смирн. Сыновья.

Мальчишка разломал *картофелину*, подул на неё, сунул в рот... и с аппетитом стал жевать. Фадеев. Разгром.

Выловить *картофелинку* ложкой, а потом возьмет эту *картофелину* с ложки ... и в рот. Небольс. Рассказ проезж.

W języku polskim od nazw jarzyn mogą być utworzone rzeczowniki z sufiksem *-k-*, ale nie w znaczeniu syngulatywnym, lecz w znaczeniu dania przygotowanego z tych jarzyn: *marchewka*, *buraczki*.

Zarówno w języku rosyjskim, jak i w języku polskim w znaczeniu syngulatywnym są używane konstrukcje opisowe (*кочан капусты*, *головка чеснока*, *стручок перца*, *пучок петрушки*, *рѣцек салаты*, *гłówка капусты* itp.). Na przykład:

Potrącał ludzi, parę razy zrzucił *wiązkę marchwi*, nadeptał *główkę kapusty*. Par. N. P., 108.

Между старыми яблонями и разросшимися кустами крыжовника пострели крупные бледно-зеленые *кочаны капусты*. Тург. Мой сосед Радилов.

„Мне дай ломоть хлеба, кусок сала и головку чесноку,” — сказал Андрей Федорович. Никандр. Красн. рыба.

В штофах настаивался спирт стручками красного перца. Фет, Ранние годы моей жизни.

Znaczenie więc «pewnej ilości», «masy» jarzyn oraz znaczenie dania, przygotowanego z tych jarzyn i całej rośliny mogą być wyrażone:

- a) w obu językach formą liczby mnogiej (*помидоры* — *pomidory*);
- b) w obu językach formą liczby pojedynczej (*салат* — *salata*);
- c) w języku rosyjskim — formą liczby pojedynczej, w języku polskim — formą liczby mnogiej (*свекла* — *buraki*);

Znaczenie gatunku biologicznego w języku polskim i rosyjskim jest wyrażone formą liczby pojedynczej (*сельдерей яблочный* — *seler jabłkowy*).

W funkcji syngulatywnej od nazw jarzyn w języku polskim i rosyjskim może występować:

- a) forma liczby pojedynczej (*свекла* — *burak*);
- b) konstrukcja opisowa (*кочан капусты* — *główka kapusty*). Oprócz tego singulativa w języku rosyjskim są często tworzone za pomocą sufiksów *-к-*, *-ин-*, *-иц-*.

Ciekawe jest to, że osobliwości typowe dla nazw owoców i jarzyn w języku polskim i rosyjskim występują w nazwach niektórych innych roślin i produktów spożywczych. Por. *рыба* — *ryby*, *сельдь* — *śledzie*, *изюм* — *rodzynki*, *миндаль* — *migdały*, *кранива* — *pokrzywy*, itd.

A zatem, desygnaty, które są ciągle dla nosicieli jednego języka, mogą być nieciągłymi dla nosicieli drugiego języka. Różne ujmowanie faktów rzeczywistości wywiera wpływ na wybór rzeczowników, które je określają: w kategorii owoców i jarzyn są to albo rzeczowniki materialne w liczbie pojedynczej (w języku rosyjskim) albo rzeczowniki podmiotowe w liczbie mnogiej (w języku polskim). Analiza materiału pozwala na sformułowanie wniosku, że w języku polskim znacznie więcej owoców, jarzyn, produktów spożywczych traktuje się jako zbiory, tj. jako desygnaty nieciągłe.

Sposób określania owoców i jarzyn wpływa także na tworzenie singulatywów od tych nazw. W języku polskim stosunek wzajemny między nazwą pewnej ilości owoców i jarzyn a singulatywem wyraża się następująco: liczba mnoga rzeczowników przedmiotowych — liczba pojedyncza rzeczowników przedmiotowych, to znaczy za pomocą różnicy liczby, w języku rosyjskim natomiast ten stosunek przedstawia się na ogół następująco: liczba pojedyncza rzeczowników materialnych — liczba pojedyncza utworzonych od nich rzeczowników przedmiotowych z sufiksami, a więc za pośrednictwem różnych struktur słowotwórczych. Można byłoby powiedzieć, że w języku polskim różnice ilościowe w kategorii nazw owoców wyraża się w sposób zgramatykalizowany, natomiast w języku rosyjskim — środkami leksykalnymi.

Krystyna Długosz-Kurczabowa, Władysław Kupiszewski

PRZEGLĄD POLSKICH PRAC JĘZYKOZNAWCZYCH OGŁOSZONYCH DRUKIEM W ROKU 1979

Acta Baltico-Slavica XII. Archaeologia historia ethnographia et linguarum scientia, Polska Akademia Nauk, Instytut Słowianoznawstwa, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 279.

Acta Baltico-Slavica są organem naukowym Instytutu Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, poświęconym stosunkom politycznym, społecznym i kulturalnym, jakie zachodziły w przeszłości i zachodzą obecnie między ludami bałtyckimi a ludami słowiańskimi.

Przedstawiany tu rocznik XII zawiera zbiór 13 rozpraw, dział *Materiały i Recenzje*.

Analizy i syntezy. Socjolingwistyka 2, pod red. W. Lubasia, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytet Śląski, PWN, Warszawa-Kraków-Katowice 1979, s. 265.

Jest to zbiór rozpraw i artykułów poświęconych socjolingwistyce. Poruszają one zagadnienia metodologiczne, zagadnienia z zakresu różnych odmian językowych, próby opisów tych odmian. Oprócz rozpraw i artykułów (jest ich 15) tom zawiera 8 recenzji prac socjolingwistycznych polskich i zagranicznych. Całość nawiązuje do tomu *Socjolingwistyka. 1 Polityka językowa* wydanego także przez ośrodek katowicki w r. 1977.

Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski, opracowany zespołowo pod redakcją Zenona Sobierajskiego i Józefa Burszty, t. I: *Gospodarstwo domowe — Pożywienie*, cz. 1. Mapy 1-115; cz. 2: *Wstęp do całości — Wykazy i komentarze do map 1-115*, PAN — Oddział w Poznaniu, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.

Praca jest wynikiem realizacji planów badawczych Komisji Językoznawczej i Komisji Etnograficznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Komisji Słowistycznej Oddziału PAN w Poznaniu oraz Instytutu Filologii Polskiej i Katedry Etnografii Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Przedstawiany tu tom pierwszy *Atlasu* składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera 115 map z działów *gospodarstwo domowe* i *pożywienie*. W części drugiej znalazły się informacje dotyczące genezy i historii powstania tej pracy, założenia metodyczne, wykazy i spisy punktów badawczych, eksploratorów, spis pytań kwestionariusza uwzględnionych w I tomie *Atlasu*, aneksy. Oprócz materiałów o charakterze informacyjnym, cz. 2. zawiera komentarze do map zamieszczonych w części pierwszej.

Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, seria B, nr 12, PWN, Warszawa-Poznań 1979, s. 69.

Bydgoskie Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego wystąpiło z inicjatywą dokładnego zbadania dorobku pisarskiego Bartłomieja z Bydgoszczy i wydania jego *Słownika* z 1532 r. Jednym z etapów zmierzających do tego celu była sesja naukowa w listopadzie 1972 r. Tom *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło* zawiera teksty refe-

ratów przygotowanych na sesję, częściowo uzupełnionych wynikami nowszych badań. Są to: Edward Szymański, *Bernardyński ośrodek naukowy w Bydgoszczy*; Irena Kwilecka, *Warsztat pisarski Bartłomieja z Bydgoszczy*; Hanna Popowska-Taborska, *Dialektyzmy w Słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy*; Janusz Siatkowski, *Bohemizmy w Słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy z 1532 r.*; Wanda Żurowska-Górecka, *Słowniki polskie przed Bartłomiejem z Bydgoszczy*.

Piotr BAK, *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 454.

Jest to III wydanie podręcznika mającego charakter popularny. Zawiera on pełny kurs gramatyki współczesnego języka polskiego (fonetykę, fleksję, słowotwórstwo, składnię), a ponadto w rozdziale *Ogólne wiadomości o języku* omówione zostały m.in. następujące zagadnienia: język jako zasadniczy składnik kultury, funkcje języka, pochodzenie języka polskiego. Ostatni rozdział poświęcony jest charakterystyce nowych kierunków w językoznawstwie współczesnym. Omawiana książka zainteresuje każdego, kto chciałby pogłębić swoje wiadomości o budowie języka polskiego. Powinna także zainteresować cudzoziemców uczących się języka polskiego.

Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego, cz. I: Gramatyka. Opracowali: Z. Bukowcowa i M. Kucala, Instytut Języka Polskiego PAN, Zakład Historii Języka Polskiego, Kraków 1979.

Bibliografia ma układ rzeczowy. Obejmuje pozycje pochodzące z ostatnich stu lat. Opracowana została na podstawie bibliografii językowych (m.in. z „Rocznika Sławistycznego” i z „Prac Filologicznych”, oraz zestawień bibliograficznych „Języka Polskiego”, „Poradnika Językowego”, bibliografii wydanych w związku z międzynarodowymi kongresami sławistów, a także „Bibliografii Zawartości Czasopism” i „Przewodnika Bibliograficznego”). Przedstawiony tom obejmuje część gramatyczną. Część II obejmie słownictwo i ukaże się w roku 1980; część III poświęcona historii języka przewidziana jest w 1981 roku.

Maria BRZEZINA, *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych. I. Południowokresowa polszczyzna Żydów*, Zeszyty Naukowe UJ DXXXVII, Prace Językoznawcze, z. 65, PWN, Warszawa-Kraków 1979, s. 153.

Jest to pierwszy tom z cyklu *Język mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych*. W przygotowaniu jest drugi, poświęcony polszczyźnie Niemców i tom trzeci, omawiający języki pozostałych mniejszości narodowych. Zawiera on informacje o historii i rozprzestrzenianiu się jidisz, o asymilacji językowej Żydów oraz o dziejach stylizacji językowej imitującej polszczyznę żydowską (rozd. I). Podstawę materiałową pracy stanowi humorystyczna twórczość Adolfa Kitschmana (1854-1917) rozpatrywana z punktu widzenia elementów południowokresowych i żydowskich. Analiza przeprowadzona jest na szerokim tle porównawczym (rozd. II i III). Charakterystyce polszczyzny Żydów z byłych południowoschodnich kresów poświęcony jest specjalny rozdział (rozd. IV). Praca zawiera także omówienie podstawowych technik stylizacyjnych (technika stylizacji „cudzoziemskiej” jest odmienna od stylizacji i dialektyzacji). Autorka bada stosunek stylizacji Kitschmana do literackiego stereotypu polszczyzny Żydów, ustala frekwencję elementów żydowskich w tekście, omawia elementy niby-żydowskie, ustala proporcje elementów żydowskich, południowokresowych, ogólnopolskich i innojęzycznych (rozd. V). W *Zakończeniu* podkreśla potrzebę podjęcia badań w zakresie tzw. dialektologii dwujęzycznej, np. polszczyzny Cyganów.

Jerzy BRZEZIŃSKI, *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej*, Zielona Góra 1979, s. 181.

Celem pracy jest charakterystyka językowostylistyczna polskiej poezji sentymentalnej na tle innych (barokowych, rokokowych i klasycystycznych) tendencji tego okresu. Podstawę materiałową pracy stanowią teksty F. D. Książczaka, J. Szymanowskiego, F. Karpińskiego, A. Brodzińskiego, W. Reklewskiego, K. Brodzińskiego. Autor dąży do wykrycia w polskiej poezji sentymentalnej najistotniejszych zjawisk językowych, zbieżność i złożoność elementów i struktur stylistycznych, ulegających w poszczególnych tekstach zmianom ilościowym i jakościowym, ukazuje niekonwencjonalność stylu, przejawy własnych inwencji autorskich.

Jadwiga CHLUDZIŃSKA-SWIĄTECKA, *Rzeczowniki postadiektywne. Studium słowotwórczo-leksykalne*, Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1979, s. 266.

Praca poświęcona jest analizie rzeczowników odprzymiotnikowych, powstałych w wyniku derywacji wstecznej. Typu derywacji wstecznej, która w dotychczasowych opracowaniach słowotwórczych nie była zauważona i ujawniona. Chodzi o formacje typu *akademik* «dom akademicki», *kryminal* «powieść kryminalna», *tatar* «befszyk tatarski». Analiza kilku setek wyrazów (ograniczona tylko do języka polskiego) pozwoliła autorce stwierdzić, że proces słowotwórczy tego rodzaju jest w dzisiejszym języku bardzo żywy. Ukazanie tego typu derywacji w perspektywie historycznej i dialektologicznej jest dużym osiągnięciem autorki, stanowi także ważny wkład w polskim słowotwórstwie.

Zofia CYGAL-KRUPOWA, *Szesnastowieczne edycje „Dictionarii Ioannis Murmellii variarum rerum...”, cz. I. Uwagi ogólne, ortografia, fonetyka, cechy dialektyczne*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, DV, Prace Językoznawcze, z. 62, PWN, Warszawa-Kraków 1979, s. 143.

Jest to pierwsza część zamierzonego pełnego opracowania szesnastowiecznych wydań najstarszego zabytku leksykografii polskiej — słownika Murmeliusza. W tej części znalazły się informacje biograficzne o Murmeliuszu, autorze łacińsko-niemieckiego słownika, opisy bibliograficzne zachowanych edycji oraz charakterystyka ortografii i fonetyki strony polskiej w wokabularzu. Następne części zawierać będą opracowanie słowotwórstwa i słownictwa, słownik wyrazów polskich z uwzględnieniem wariantów gramatycznych i słownikowych dostępnych obecnie wydań.

Miloš DOKULIL, *Teoria derywacji*. Przełożyli z języka czeskiego Anna Bluszcz i Jan Stachowski, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 291.

Miloš Dokulil przedstawił w *Teorii derywacji* teoretyczne podstawy słowotwórstwa języka czeskiego. Największy jego wkład do teorii budowy wyrazów stanowią rozważania nad pojęciem struktury onomazjologicznej. Rozprawa *Tvoření slov v češtině, I: Teorie odvozování slov* opublikowana w 1962 roku stała się — ze względów teoretycznych i metodologicznych — klasyczną pozycją słowotwórstwa słowiańskiego. Dobrze się więc stało, że książka ta ukazała się w przekładzie na język polski.

Jerzy DUMA, *Wokalizacja jerów słabych w rdzennej sylabie nagłosowej w południowo-wschodniej słowiańszczyźnie*, PAN, Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 10, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 70+50 map.

W celu zbadania procesu wokalizacji jerów słabych w dialektach bułgarskich i macedońskich posłużył się autor metodą geografii lingwistycznej, prezentując na 50 mapach zebrany materiał gwarowy oraz metodą badań historycznych, obserwując częstość zaniku, zachowania lub wokalizacji jerów słabych w zabytkach z X-XIV w. pochodzących z terenów dzisiejszej Bułgarii i Macedonii. Autor zbadał zależność wokalizacji jerów słabych od struktury nagłosowych grup spółgłoskowych. Określił także wpływ akcentu, derywacji i frekwencji na omawiane zjawisko. Zarówno

analiza synchroniczna, jak i diachroniczna wykazały, że wokalizacja jerów słabych najściślej związana jest ze strukturą sylaby.

Bogusław DUNAJ, *Zarys morfonologii współczesnej polszczyzny*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Filologii Polskiej, Nakładem UJ Kraków 1979, s. 50.

Jest to skrypt przeznaczony dla studentów polonistyki I i II roku. Obejmuje on wykład zagadnień z zakresu morfonologii, czyli oboczności fonologiczne w ramach tego samego morfemu. Wykład z dziedziny nauki, która cechuje się pewnym zaniedbaniem. Opracowanie B. Dunaja prezentuje nowe metody ujęcia. W dydaktyce uniwersyteckiej spełni ono dużą rolę.

Mieczysław DZIEKOŃSKI, *Poglądowość w nauczaniu języka rosyjskiego*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979, s. 138.

Książka przeznaczona jest dla nauczycieli języka rosyjskiego, uczących zarówno w szkole podstawowej, jak i w średniej. Omawia psychologiczne i dydaktyczne zasady stosowania poglądowości w nauczaniu języka rosyjskiego, a także przykładowe plany i konspekty lekcji, w których wykorzystane są odpowiednie pomoce pogładowe. Autor charakteryzuje pomoce różnego typu: słuchowe, wzrokowe i słuchowo-wzrokowe. Następnie omawia stosowanie środków poglądowych w rozwijaniu sprawności rozumienia mowy rosyjskiej ze słuchu, w kształtowaniu sprawności mówienia, czytania i pisanie. Zamieszcza też wykaz pomocy do nauki języka rosyjskiego.

Gdańskie Studia Językoznawcze II, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Gdańsk 1979, s. 239.

Tom II *Studiów Gdańskich* zawiera następujące rozprawy: B. Kreja, *Problematyka słowotwórcza derywatów od nazw geograficznych we współczesnym języku polskim*; H. Górnowicz, *Nazwy geograficzne pruskie i polskie od pruskich podstaw słowotwórczych na zachód od dolnej Wisły*; H. Górnowicz, H. Olewniczak, *Nazwy geograficzne Pomorza Gdańskiego z formantem -ьн-*; J. Treder, *Nazewnictwo wsi Wierzchucino pod Żarnowcem*; E. Bereza, *Słownictwo rękopiśmiennych ksiąg sądowych kościerskich z XVI-XVIII w.*; Ostatnią pozycją jest *Bibliografia onomastyki Pomorza Gdańskiego do roku 1970* włącznie opracowana przez Zygmunta Brockiego. Bibliografia ta obejmuje prace dotyczące nazw osobowych, miejscowych, wodnych, nazwy plemion i krain i zwierząt (liczba pozycji 522).

Zygmunt GÓRSKI: *Mały kwestionariusz do badań integracji językowej na wsi, Z. I i II*, Gorzowskie Towarzystwo Naukowe, Gorzów Wielkopolski 1979.

Kwestionariusz zawiera 367 pytań, z których fonetyki i fonologii dotyczy 45, słowotwórstwa 6, fleksji 22, składni 3 i słownictwa 291. Słownictwo uwzględnia realia różnych dziedzin życia wiejskiego. Kwestionariusz tak jest pomyślany, że przewiduje odpowiedzi od 4 grup wiekowych (pierwsza do lat 20, druga do lat 40, trzecia do lat 60 i czwarta powyżej lat 60) i 8 grup regionalnych. Równocześnie kwestionariusz pełni funkcję notatnika.

Antonina GRYBOSIOWA, Alina KOWALSKA, *Materiały do ćwiczeń z gramatyki historycznej języka polskiego (Skrypt dla studentów III roku filologii polskiej studiów zaocznych i II roku studiów dziennych)*, Uniwersytet Śląski 208, Katowice 1979, s. 78.

Materiały do ćwiczeń... przeznaczone są przede wszystkim dla studentów studium zaocznego. Składają się z dwóch części; jedna dotyczy fonetyki historycznej (opracowanej przez A. Grybosiówą), druga historycznej fleksji (autorstwa A. Kowalskiej).

Każda część zawiera wybór kilkunastu problemów teoretycznych oraz fragmenty tekstów wyjętych ze zbiorów S. Vrtela-Wierczyńskiego i W. Taszyckiego. Przy każdym zagadnieniu autorki odsyłają do literatury przedmiotu: *Gramatyki historycznej języka polskiego* Z. Klemensiewicza, T. Lehra-Splawińskiego, S. Urbańczyka oraz do pracy S. Rosponda; niekiedy do bibliografii uzupełniającej, do artykułów w czasopismach językoznawczych o szerokim zasięgu.

Renata GRZEGORCZYKOWA, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, wyd. III poprawione, PWN Warszawa 1979, s. 96.

Jest to podręcznik przeznaczony dla studentów filologii polskiej. Pierwsze trzy rozdziały dotyczą zagadnień ogólnych: miejsca słowotwórstwa w systemie językowym, podstawowych pojęć słowotwórstwa, przeglądu teorii słowotwórczych, dalsze obejmują zagadnienia szczegółowe — słowotwórstwo rzeczowników, przymiotników, czasowników i przysłówków. Na uwagę zasługuje synchroniczne ujęcie tematu. W wydaniu III uwzględniono nowsze pozycje bibliograficzne i poprawiono pewne fragmenty, które okazały się dyskusyjne lub niejasne. Dotyczy to zagadnień teoretycznych, mianowicie pochodności synchronicznej derywatów i ustalenia funkcji formantów.

Renata GRZEGORCZYKOWA, Jadwiga PUZYKINA, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, PWN, Warszawa 1979, s. 324.

Jest to pierwsze, całościowe, synchroniczne opracowanie słowotwórstwa polskiego. Autorki przyjęły z pewnymi modyfikacjami założenia strukturalizmu praskiego. W pierwszej części Jadwiga Puzykina przedstawiła teoretyczno-metodologiczne założenia pracy. Omówiła pojęcie słowotwórstwa, istotę słowotwórstwa diachronicznego i synchronicznego, wyodrębniła elementy wyrazu motywowanego, zestawiała klasy formantów słowotwórczych, zanalizowała funkcje formantów, przedstawiła problem produktywności, kategoriałności i regularności znaczeniowej, zajęła się także zagadnieniem kierunku motywacji i zjawiskiem wielomotywacyjności. Część druga pracy zawiera szczegółowe opracowanie rzeczowników rodzimych współczesnego języka polskiego. Materiał ten ułożony został według grup formantów z podstawowym elementem spółgłoskowym, za który uważa się spółgłoskę przed końcówką fleksyjną. Autorki zapowiedziały tom drugi, który obejmie rzeczowniki rodzime o formantach innych niż sufiksalne, rzeczowniki obce, przymiotniki, przysłówki, zaimki oraz obszerny rozdział syntetyzujący wyniki badań szczegółowych.

Adam HEINZ, *Historia językoznawstwa*, PAN Oddział w Krakowie, Nauka dla Wszystkich Nr 311, ZNiO Wrocław-Kraków-Warszawa-Gdańsk 1979, s. 91.

Jest to wydanie popularnonaukowe, w którym autor przedstawił historię językoznawstwa od czasów najdawniejszych. Ukazał rozwój koncepcji językoznawczych w czasach starożytnych, średniowiecza, nowożytnych i współczesnych. Dużo miejsca poświęcił autor koncepcjom XIX i XX wieku, przede wszystkim strukturalizmowi europejskiemu i amerykańskiemu. Ze względu na całościowe, syntetyczne oraz popularne ujęcie, książka winna zainteresować nie tylko językoznawców.

Edward HOMA, *Współczesne gwary Pomorza Środkowego. Studium socjolingwistyczne*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, Słupsk 1979, cz. I, s. 300, cz. II s. 90.

Praca poświęcona jest analizie socjolingwistycznej nowych gwar mieszanych Pomorza Środkowego. Jej podstawę stanowi materiał pochodzący z 6 miejscowości, zebrany metodą kwestionariuszową od 86 informatorów, którzy reprezentują gwary przeniesione z Polski centralnej i z kresów wschodnich. Autor przedstawia stopień integracji językowej w zakresie fonetyki, morfologii, składni oraz słownictwa. Integralną część opracowania stanowią dołączone teksty gwarowe.

Maria HONOWSKA, *Ewolucja metod polskiego słowotwórstwa synchronicznego (w dziesięcioleciu 1967-1977)*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, Prace Komisji Językoznawstwa 50, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 71.

We Wstępie czytamy: „Celem niniejszej pracy jest uwydatnienie wartości szeregu polskich słowotwórczych przemyśleń i zbiorcze przekazanie tych osiągnięć metodycznych następnym badaczom, pracującym obecnie na gruncie słowotwórstwa, by łatwiej przyszło im stworzyć własny, niezależny, ale, zarazem na najlepszych tradycjach oparty warsztat badawczy. Ponadto konfrontacja szeregu ujęć ujawnia niejednorodność w stosowaniu terminologii słowotwórczej; to nieuniknione zjawisko towarzyszy każdej dziedzinie terminologii fachowej (...) Sądzę, że pewne uładzenie w tym zakresie pozostanie z korzyścią dla dalszych badań. Za ewolucją podstawowych pojęć niejednokrotnie następuje wieloznaczność terminologii, którą niniejsza praca próbuje ujawnić w zakresie przynajmniej najogólniejszym, czyli w odniesieniu do terminów formant, motywacja, parafraza, transpozycja, mutacja, modyfikacja, substytucja, uniwerbizacja i dezintergracja”.

Hanna JADACKA, *O roli językoznawcy we współpracy ze specjalistami w dziedzinie terminologii*, Prace Prezydium, Zespołów i Komisji Rady Prasy Technicznej, z. 1, Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych SIGMA, Warszawa 1979.

Autorka omówiła 4 podstawowe kryteria poprawności terminu: adekwatność w stosunku do desygnatu, związek z systemem pojęć danej dyscypliny, nienaganna forma językowa oraz operatywność. Językoznawca powinien mieć głos decydujący przy rozstrzygnięciu o adekwatności terminu w stosunku do desygnatu oraz w sprawie poprawności słowotwórczej i stylistycznej. Troska o związek z systemem pojęć danej dyscypliny oraz operatywność terminu należy do specjalisty, przy czym głosu doradczego językoznawcy nie należy oczywiście wykluczyć. Aby te prace przebiegały sprawnie, muszą być prowadzone od początku wspólnie przez zainteresowanych.

Teresa JASIŃSKA-SOCHA, *System fleksyjny starobiałoruskich zabytków II połowy XVI w.*, PAN — Komitet Słowianoznawstwa, Monografie Sławistyczne 41, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 107.

Przedmiotem pracy jest analiza form fleksyjnych języka białoruskiego końca XVI w. poświadczonych w dwóch utworach literatury świeckiej (opowieść o Tristanie, opowieść o Bowie). Całość materiału (ok. 7000 hasel wyrazowych) omówiona została w następującej kolejności: fleksja rzeczowników (w układzie tematów prasłowiańskich), fleksja przymiotników, zaimków i liczebników oraz fleksja werbalna. Ogólne cechy badanego systemu fleksyjnego to: 1) uproszczenie skomplikowanego systemu fleksyjnego w stosunku do okresu ogólnoruskiego, 2) paralelność form fleksyjnych, 3) formowanie się kategorii żywnotności — nieżywnotności dla rodzaju męskiego liczby mnogiej. Analizowany materiał ukazał występowanie dwu tendencji — zachowawczej, polegającej na kontynuacji tradycyjnych form ogólnoruskich i nowatorskiej przejawiającej się w wprowadzaniu nowych elementów (m.in. pod wpływem języka polskiego).

Wiktor JASSEM, *Podręcznik wymowy angielskiej*, wyd. IV, PWN, Warszawa 1979, s. 554.

Praca przeznaczona jest dla uniwersyteckiego nauczania języka angielskiego. Obejmuje dwie części. W części I, autor omawia zagadnienia ogólne, dotyczące mowy i pisma, następnie omawia takie pojęcia i ich zakresy jak fonetyka, ortofonia, ortopedia, ortografia i sposoby opanowania biernego i czynnego języka.

Część II dotyczy wymowy poszczególnych typów głosek, Autor wyposażył podręcznik w bogaty materiał ilustracyjny (palatogramy, rentgenogramy, spektogramy,

labiogramy itp.) ułatwiający zrozumienie istoty danej głoski i właściwe opanowanie jej wymowy. Swoje wywody naukowe popiera autor spostrzeżeniami z bogatej praktyki dydaktycznej.

Język. Teoria — dydaktyka, Materiały III Konferencji Młodych Językoznawców — Dydaktyków, Zielona Góra 26-27 maja 1978, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Kielce 1979, s. 129.

Tom zawiera referaty wygłoszone na konferencji w Zielonej Górze, są to: Z. Adamiszyn, *Uwagi o metodyce nauczania fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*; M. Preyzner, *Pierwotność fonologii wobec fonetyki*; K. Chruścińska-Waszakowa, *Derywacja paradygmatyczna na zajęciach ze słowotwórstwa opisowego*; J. Wróblewski, *O terminie i terminologicznym charakterze nazw wykonawców zawodów*; A. Demartin, *Germanizacja lubuskich nazw geograficznych*; M. T. Łizisowa, *Nazwy ludności «człowiek pochoży», «ludzie przyjeźdźce» w Statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego*; W. Paryl, J. Obara, *Sposoby i możliwości wykorzystania tekstów gwarowych w nauczaniu dialektologii (na podstawie naszych doświadczeń)*; S. Dubisz, *Metody stylizacji gwarowej w przekroju historycznym*; A. Markowski, *Z doświadczeń pozapolonistycznego nauczania kultury języka*, ponadto dwie recenzje prac językoznawczych.

Językoznawstwo strukturalne, Wybór tekstów pod redakcją Haliny Kurkowskiej i Adama Weinsberga, PWN, Warszawa 1979, s. 279.

Wybór zawiera następujące pozycje: Louis Hjelmslev, „*Langue*” i „*parole*”; Roman Jakobson, *Pojęcie cech dystynktywnych w językoznawstwie. Wspomnienia i rozważania*; Louis Hjelmslev, *Prolegomena do teorii języka*; Jerzy Kuryłowicz, *Pojęcie izomorfizmu*; Jerzy Kuryłowicz, *Derywacja leksykalna a derywacja syntaktyczna. Przyczynek do teorii części mowy*; Zellig S. Harris, *Założenia metodologiczne językoznawstwa strukturalnego*; Rulon S. Wells, *Składniki bezpośrednie*; Charles F. Hockett, *Zagadnienie uniwersaliów w języku*; Joseph H. Greenberg, *Rola typologii w rozwoju nauki o języku*; Jurij D. Apresjan, *Przedmiot i metody współczesnej semantyki językoznawczej*. Wybór uzupełnia rozdział *Od redaktorów*, zawierający analizę znaczeń terminu strukturalizm i ogólną charakterystykę strukturalizmu w rozwoju językoznawstwa; *Notę bibliograficzną i Indeks rzeczowy*. Artykuły te przetłumaczyli: Dorota Kurkowska, Halina Kurkowska i Adam Weinsberg.

Stanisław JODŁOWSKI, *Losy polskiej ortografii*, PWN, Warszawa 1979, s. 170.

Losy polskiej ortografii są ostatnią pracą Profesora Stanisława Jodłowskiego (zm. 8.II.1979). We wstępie Autor pisał: „Książka ma charakter popularny. Zagadnienia genezy i ogólnego rozwoju pisma, następnie narodziny ortografii polskiej, a także jej początkowy rozwój przedstawiłem w szkicowym zarysie; tyle potrzeba dla podbudowy dalszych rozdziałów książki. Dokładne opracowanie tych zagadnień, łącznie z grafiką staropolską, pozostawiam innym autorom. Moim zadaniem było dokonanie szczegółowej analizy teoretycznych podstaw ortografii polskiej, a następnie ukazanie zmian, jakim nasza ortografia uległa w ciągu wieków późniejszych, zwłaszcza w wiekach XIX i XX”.

Konferencja Pomorska (1978), PAN Instytut Słowianoznawstwa, ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 191.

Jest to zbiór referatów wygłoszonych na konferencji poświęconej podsumowaniu badań naukowych na Pomorzu Gdańskim. Książka zawiera 8 referatów językoznawczych, są to: Z. Stieber, *Pierwsza Konferencja Pomorska i jej wpływ na dalsze badania nad dialektami Pmorza*; H. Popowska-Taborska, *Najstarsza warstwa ka-*

szubskich dialektyzmów leksykalnych; H. Górnowicz, *Dotychczasowe osiągnięcia badań toponomastycznych ośrodka gdańskiego*; E. Rzetelska-Feleszko, *Prace onomastyczne ośrodka warszawskiego*; K. Handke, *Wewnętrzne podziały gwarowe Kaszub i sąsiednich terenów*; J. Majowa, *Związki językowe Kaszub z pozostałym polskim obszarem dialektalnym*; B. Kreja, *Zagadnienie przeszłości językowej Kaszub i regionów sąsiednich w świetle hiperyzmów*; J. Zieniukowa, *Stan badań nad dialektami Pomorza Gdańskiego i perspektywy badawcze i 3 historyczne*: G. Labuda, *Zagadnienie osadnictwa ludności bałtyckiej na lewym brzegu dolnej Wisły we wczesnym średniowieczu*; L. Leciejewski, *Pomorze na tle podziałów kulturowych Słowiańszczyzny zachodniej wcześniejszego średniowiecza*; J. Powierski, *Podziały terytorialne Pomorza Gdańskiego i ziem na prawym brzegu dolnej Wisły w średniowieczu*.

Artykuł zamykający książkę H. Popowskiej-Taborskiej, *Zdzisław Stieber jako pomoroznawca* ogłoszony został na tej konferencji z okazji 75-lecia urodzin Profesora Z. Stiebera, zasłużonego dla badań językowych na Pomorzu.

Anna KOWALSKA, *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik*, PAN Instytut Języka Polskiego, ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, t. II Atlas, Cz. I. Mapy 101-200. Cz. II. Wykazy i komentarze do map 101-200, s. 120.

Tom II (podobnie jak i I, wydany w 1975 roku) ukazuje zróżnicowanie słowotwórcze w zakresie rzeczowników w gwarach Mazowsza i Podlasia, które autorka przedstawiła na kolejnych 100 mapach. Zwróciła także uwagę na zagadnienie funkcji formantów i stopień ich produktywności. Drugą część wydawnictwa stanowią komentarze do map, indeksy wyrazów omówionych w tekście komentarzy i na mapach, wykazy literatury pomocniczej itp. Omawiana praca ma charakter atlasu; przewidziany jest jeszcze jeden tom.

Kształtowanie umiejętności receptywnych w nauczaniu języka rosyjskiego. Zbiór artykułów i rozpraw pod redakcją Antoniego Palińskiego, Wydawnictwa Uczelniane WSP w Rzeszowie, Rzeszów 1979, s. 159.

Publikacja ta zawiera 10 referatów ogłoszonych na sympozjum w Rzeszowie, w grudniu 1977 r. Poświęcone są receptywnemu opanowaniu języka obcego (na przykładzie języka rosyjskiego). Praca przeznaczona jest dla pracowników naukowych, nauczycieli języka rosyjskiego na wszystkich poziomach oraz studentów filologii rosyjskiej. Zainteresować może także przedstawicieli innych dyscyplin, zwłaszcza neofilologicznych.

Krystyna KWAŚNIEWSKA-MŹYK, *Język Franciszka Karpińskiego*, Prace Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wydział II Języka i Literatury, PWN, Warszawa-Wrocław 1979, s. 102.

Autorka postawiła sobie za cel wykrycie najistotniejszych właściwości i tendencji języka i stylu Franciszka Karpińskiego na tle polszczyzny XVIII w. Podjęła także próbę określenia funkcji stylistycznych poszczególnych faktów i cech językowych, przyjmując za punkt wyjścia ówczesne normy językowe. Wyniki analizy przedstawiła w układzie: fonetyka (s. 8-16), fleksja (s. 17-25), słowotwórstwo (s. 26-69), słownictwo (s. 70-87).

Roman LASKOWSKI, *Polnische Grammatik*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 199.

Jest to drugie wydanie gramatyki opisowej języka polskiego przeznaczonej dla Niemców. W poszczególnych działach gramatyki wyeksponował autor te zagadnienia, które są istotne i konieczne w opanowaniu polskiego języka. Tekst w języku niemieckim. Tłumaczył z polskiego Werner Paschek.

Władysław LUBAŚ, *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979, s. 240.

Jest to zbiór szkiców z lat 1973-1976 dotyczących socjolingwistyki, nauki, która cieszy się obecnie dużym powodzeniem, o czym świadczą liczne wydawnictwa z tego zakresu polskie i zagraniczne. Zamieszczone tu szkice koncentrują się głównie wokół dwóch zagadnień — polityki językowej i socjalnego zróżnicowania współczesnej polszczyzny. Książka ta, ze względu na jasność wykładu i aktualność zagadnień, zainteresuje nie tylko językoznawców, ale i szerszy krąg czytelników.

Michał MICHALAK, *Język francuski dla lektoratów w szkołach wyższych*, Cz. I, PWN, Warszawa 1979, s. 380.

Skrypt ten zawiera 24 lekcje, z których każda składa się z odpowiednich tekstów (prezentujących różne odmianki języka) słowniczka i objaśnień oraz ćwiczeń fonetycznych i strukturalnych, mających na celu ułatwienie opanowania pewnych struktur językowych. Są też ćwiczenia mające na celu zautomatyzowanie i utrwalenie nabytych wiadomości.

Mówimy poprawnie, Wybór artykułów z dziedziny kultury języka pod red. Michała Jaworskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kielce 1979, s. 207.

Na publikację tę złożyły się wybrane artykuły zamieszczane w kieleckim „Słowie Ludu”. Z inicjatywy kieleckiego oddziału Towarzystwa Kultury Języka w dzienniku tym prowadzona była od 1973 r. rubryka pt. „Mówimy poprawnie”. Zamieszczane w niej były artykuły stanowiące odpowiedź na pytania zgłaszane do redakcji dziennika. Dotyczyły one zarówno zagadnień ogólnych, jak i szczegółowych. Autorami artykułów są pracownicy Zakładu Języka Polskiego WSP w Kielcach, członkowie TKJ.

Iwona NOWAKOWSKA-KEMPNA, *Transpozycje nazw własnych z języka polskiego na języki południowosłowiańskie (na przykładach wzajemnych tłumaczeń literatury polskiej i literatur południowosłowiańskich)*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1979, s. 193.

Celem pracy jest przedstawienie różnego typu transpozycji nazw własnych, jakim podlegają one wskutek przekładu. Termin „transpozycja” oznacza tu wszelkie przystosowania danej nazwy własnej do systemu języka, na który przetłumaczono dzieło literackie. O transpozycji można mówić tylko w stosunku do nazw własnych, ponieważ apelatywa są przekładane. Autorka wydziela następujące typy transpozycji: 1) transpozycja ortograficzna (zapis nazw zbliżony maksymalnie do oryginału — transliteracja), 2) transpozycja fonologiczno-fonetyczna (transkrypcja), 3) transpozycja morfologiczna: a) słowotwórcza, b) fleksyjna, 4) transpozycja leksykalna: a) adaptacja, b) przekład. Określa możliwości i ograniczenia tkwiące w każdej transpozycji.

Witold NOWICKI, *Metoda pracy nad terminologią wybranej dziedziny wiedzy*, Prace Prezydium, Zespołów i Komisji Rady Prasy Technicznej nr 2, Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych SIGMA, Warszawa 1979, s. 44.

Autor przypomina podstawowe pojęcia z zakresu logiki i leksykologii: nazwa, desygnat, pojęcie, termin, równoznacznik, bliskoźnacznik, wieloznacznik. Następnie opisuje pięć etapów pracy nad terminologią techniczną. Są to: opracowanie planu pracy, sporządzenie listy haseł, opracowanie definicji, przyporządkowanie terminów, przyporządkowanie odpowiedników obcych.

Onomastica Slavogermanica XII, pod red. S. Rosponda, Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta, Wrocław 1979, s. 132+14 map.

Kolejny tom poświęcony jest XIII Międzynarodowemu Kongresowi Onomastycznemu w Krakowie. Zawiera następujące artykuły: S. Rospond, *Stratygrafia słowiańskich nazw miejscowych na -jъ*; H. Górniewicz, *Charakteristische slawische topografische Namentypen in Pomorze Gdańskie*; H. Brachmann, *Serimunt — Zitice: Rekonstruktion einer frühgeschichtlichen Altlandschaft*; K. Oliva, *Problematyka nazw własnych na tle kontaktów międzyjęzykowych. (Na materiale czeskim i niemieckim XVII-XVIII wieku)*; H. D. Krasch, *Namenkunde und Vegetationsgeschichte*; F. Weiser, *Zu den slawischen Spuren im Land- und Stadtkreis Erfurt*; J. Burchardt, *Nazwy terenowe Obornik Śląskich*. Mapy są częścią artykułu S. Rosponda.

Opuscula Polono-Slavica, PAN, Instytut Języka Polskiego, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 448.

Jest to księga poświęcona Profesorowi Stanisławowi Urbańczykowi. Zawiera zyciorys naukowy Profesora Stanisława Urbańczyka opracowany przez Jana Safarewicza, bibliografię jego prac, zestawioną przez Wandę Żurowską-Górecką oraz 58 artykułów językoznawców polskich i zagranicznych. Artykuły poruszają zagadnienia z różnych dziedzin współczesnego języka polskiego, jego historii oraz zagadnienia slawistyczne.

Jan OŹDZYŃSKI, *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, Prace Komisji Językoznawstwa 46, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 105.

Jest to kontynuacja studiów nad polskim współczesnym słownictwem sportowym. Pierwsza część cyklu obejmującego słownictwo, stylistykę i frazeologię sportową (*Polskie współczesne słownictwo sportowe*) ukazała się w 1970 roku. Przedstawiana tu praca ma charakter studium socjolingwistycznego. Zajął się w niej autor mówionymi wariantami wypowiedzi w środowisku sportowym. Uwzględnił środowisko-profesjonalne warianty wypowiedzi i mówione odmiany dziennikarsko-sportowe. Za podstawę analizy porównawczej przyjął sześć prób tekstu po 1000 wyrazów każda, określanymi jako średnie próby statystyczne. Są to: sprawozdanie radiowe, komentarz telewizyjny, informacje prasowe, reportaże, dwa rozdziały z podręcznika gimnastyki. Przy określaniu właściwości stylistycznych tekstów o charakterze ciągłym, autor koncentrował się przede wszystkim na określaniu kategorialnej organizacji tekstu.

Regina PAWŁOWSKA, *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, seria Monografii, nr 67, Ossolineum, Gdańsk 1979, s. 177.

Autorka postawiła sobie za cel odpowiedzieć na pytanie, jak brzmiała mowa Gdańszczan w XVII wieku. Charakterystykę badanego języka przeprowadziła na podstawie analizy grafii i ortografii wydanych w Gdańsku podręczników języka polskiego. Stwierdziła, że językiem reprezentowanym przez gdańskie podręczniki był siedemnastowieczny język ogólnopolski, zachowujący ogólnopolskie normy językowe w zakresie ortografii i fonetyki. Stwierdziła też istnienie miejskiej gwary gdańskiej charakteryzującej się fonetycznymi cechami dialektalnymi nakładającymi się na język ogólnopolski. Autorka uchwyciła również różnice chronologiczne, wynikające z rozwoju języka w okresie 80 lat, w ciągu których omawiane podręczniki były wydawane.

Waldemar PFEIFFER, *Teoretyczne podstawy preparacji materiałów glottodydaktycznych*, PWN, Warszawa 1979, s. 158.

W pracy tej autor porusza zagadnienia, które jego zdaniem stanowią jeden z najważniejszych czynników decydujących o sukcesie w procesie nauczania języków

obcych. Są to problemy związane z preparacją materiałów glottodydaktycznych. Ich budowa i skład decydują w bardzo poważnym stopniu o sukcesie procesu dydaktycznego. Z tego względu ich opracowanie powinno być oparte na określonych podstawach teoretycznych. Celem przedstawianej tu pracy jest właśnie próba wypracowania zarysu takiej teorii, i to głównie w aspekcie czystym. Aspektowi stosowanemu poświęcił autor mniej uwagi.

Prace Językoznawcze, z. 61, Zeszyty Naukowe UJ, DIV, PWN, Warszawa-Kraków 1979, s. 104.

Tom ten poświęcony jest zagadnieniom kultury karpackiej. Zawiera referaty wygłoszone na Międzynarodowej Konferencji OKAD (Ogólnokarpackiego Atlasu Dialektologicznego) w Krakowie, w 1976 r. oraz artykuły napisane przez uczestników tej Konferencji. Wszystkie one są związane z językową problematyką karpacką. Dotyczą bezpośrednio teoretycznych i metodologicznych założeń OKAD (S. B. Bernsztejn, K. Gutschmidt, A. Zaręba), zagadnień kwestionariusza OKAD (P. M. Łyzanec', M. Mladenov, G. P. Klepikowa, J. Zakrewska), siatki punktów OKAD (P. Ondrus), czy też wybranych problemów specjalnych, np. bilingwizmu na obszarze Karpat (A. Vašek), antroponimii karpackiej (J. Kriššáková), zapożyczeń rumuńskich w gwaraach ukraińskich (J. Rieger). Na końcu tomu znajdują się Uchwały V Międzynarodowej Konferencji poświęconej Ogólnokarpackiemu Atlasowi Dialektologicznemu (OKAD).

Stanisław PRĘDOTA, *Die polnisch-deutsche Interferenz im Bereich der Aussprache*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego Nr 194, Ossolineum Wrocław 1979, s. 194.

Praca składa się z dwóch części. W pierwszej części omawia autor zagadnienia teoretyczne interferencji w zakresie wymowy. W drugiej natomiast ustala inwentarz potencjalnych zjawisk interferencji polsko-niemieckich. Metoda dotycząca ustalenia inwentarza zjawisk interferencji polega na analizie konfrontatywnej systemów fonologicznych obu języków. Omawiana praca jest ważną pozycją w nauczaniu języków polskiego i niemieckiego jako języków obcych. Tekst w języku niemieckim.

Stanisław ROGALA, *Rozumienie znaczenia konotacyjnego pojęć przez uczniów szkół średnich (na podstawie badań metodą dyferencjału semantycznego C. E. Osgooda i G. J. Suci)*, ZNIO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 135.

Jest to praca z dziedziny psycholingwistyki. W części teoretycznej omówione zostały wybrane teorie dotyczące języka, znaku i znaczenia pojęć, ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji C. E. Osgooda. Zawiera ona także omówienie dyferencjału semantycznego jako metody pomiaru znaczenia konotacyjnego pojęć wstępną ocenę tej metody. Część druga podaje sposoby opracowania narzędzia badawczego, jego weryfikację oraz istotne cechy badanej grupy. Najważniejszą część pracy stanowi pełna analiza ilościowa i jakościowa uzyskanych efektów przeprowadzonych badań. Część czwarta zawiera statystyczną i graficzną interpretację opracowanych, lecz nie zamieszczonych w trzeciej części pojęć oraz niezbędną dokumentację badań i obliczeń statystycznych.

Stanisław ROSPOND, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, PWN Warszawa 1979, s. 392.

Jest to już III wydanie podręcznika uniwersyteckiego dostosowanego do nowego programu studiów, obejmującego fonetykę, fleksję, słotwórstwo ze słownictwem i składnią. W omówieniu poszczególnych działów autor zwraca uwagę na ukazanie ewolucji pewnych zjawisk języka polskiego uwzględniając przy tym metody współ-

czesnego językoznawstwa funkcjonalnego i strukturalnego. Dla lepszej ekspozycji materiału, a tym samym dla ułatwienia przyswojenia go przez studentów, zaopatrzył autor poszczególne rozdziały w tabele i wykresy.

Zygmunt SALONI, *O kształceniu umiejętności pisania na wyższym poziomie nauki szkolnej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979, s. 257.

Jest to zbiór szkiców, w których autor dzieli się własnymi doświadczeniami zdobytymi w czasie pracy w szkole i podaje pozytywne metody działania. „Książka ta — pisze autor — nie jest jednak przewodnikiem metodycznym. Nie może nim być, ponieważ nie zgadzam się z obowiązującą obecnie koncepcją nauczania języka polskiego. I nie zgadzałem się z nią, kiedy uczyłem w szkole. (...) A adresuję tę książkę do nauczyciela, który zechce się zastanowić nad pewnym kompleksem problematyki niezależnie od czynników zewnętrznych, jak programy, podręczniki oraz zalecenia poradników metodycznych czy instruktorów przedmiotowych, często sprzeczne wzajemnie, czasem zaś nawet sprzeczne wewnętrznie. Refleksja ogólna zaś powinna prowadzić do realizacji w konkretnych warunkach”.

Irena SAWICKA, *Problematyka predykcji imiennej na przykładzie języka serbsko-chorwackiego*, PAN — Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 8, ZNiO, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 151.

Praca ma charakter ogólnoteoretyczny; celem jej jest zaproponowanie modelu, który wyjaśniałby zjawisko predykcji imiennej na tyle, aby jego miejsce w systemie było jasne, tzn. klasyfikowałby jednocześnie wypadki graniczne, dawałby aparat pozwalający każdorazowo jednoznacznie zaklasyfikować każdy przykład. Zagadnieniem centralnym jest więc określenie podstaw semantyczno-gramatycznych i zakresu predykcji imiennej. Omawia je autorka w następującym układzie: 1) znaczenie gramatyczne predykcji imiennej, 2) predykat imienny z part. pass. w pozycji orzecznika, 3) czasownik *być* i *mieć*, 4) zdania z orzeczeniem imiennym z podmiotem relacyjnym i bezpodmiotowe. Wiele problemów szczegółowych zawiera *Zakończenie*.

Zygmunt SIBIGA, *Praca domowa z języka polskiego uczniów klas V-VIII szkoły podstawowej we współczesnym systemie dydaktycznym*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1979, s. 135.

Praca poświęcona jest opracowaniu modelu pracy domowej uczniów nad lekturą szkolną. Na model ten składa się koncepcja zadawania, planowania, wykonywania, kontroli i oceny pracy domowej.

Slavia Occidentalis t. 36, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Filologiczno-Filozoficzny, PWN Warszawa-Poznań 1979, s. 212.

Dział „Rozprawy i artykuły” zawiera następujące pozycje: A. Bańkowski, *Ślady czasownika źdati w staropolskich nazwach osobowych i miejscowych*; W. Boryś, *Przyczynki do geografii wyrazów słowiańskich*; Z. Brocki, *Czy termin flisacki samica funkcjonował też jako nazwa własna podgdańskiego odcinka Wisły?*; K. Handke, *Dawna i obecna południowa granica kaszubszczyzny w świetle najnowszych danych (po zakończeniu edycji AJK)*; E. Kownacki, *Z badań nad nazwami narzędzi rolniczych w Wielkopolsce (plug i jego części)*; Z. Krążyńska, *Ze składni poznańskich rot sądowych*; E. Rzetelska-Feleszko, *Polskie nazwy rzeczne derywowane od nazw miejscowych przez formant -ica i pochodne*; H. Skoczylas-Stawska, *Uwagi o kompositach gwarowych z ziemi wieluńskiej i terenów sąsiednich*; Z. Sobierajski, *Wkład profesora Ludwika Zabrockiego do slawistyki*; J. Zieniukowa, *Składnia zgody w zdaniach z podmiotem szeregowym we współczesnej polszczyźnie*. Ponadto tom zawiera opracowane przez W. Wydrę i W. R. Rzepkę *Teksty polskie z pierwszej połowy*

XVI wieku (z rękopisu nr 19/R Biblioteki Prowincji 00. Bernardynów w Krakowie). Cz. II, czternaście recenzji prac językoznawczych oraz nekrologi profesorów J. Kuryłowicza, M. Karasia i E. Ostrowskiej.

Franciszek SŁAWSKI, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. V, z. 4 (24), Nakładem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1979, s. 249-376.

Kolejny zeszyt słownika zawiera objaśnienia etymologiczne haseł na literę Ł (*Łoźny* — **Łuzgnąć*). Zeszyt — podobnie jak i poprzednie — opracowany jest bardzo starannie i wnikliwie.

Słownik gwar polskich, opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kierunkiem M. Karasia. T. I, z. 1, ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. LXXXI+94.

Jest to pierwszy zeszyt (obejmujący hasła A — Algiera) wielkiego dzieła polskiej leksykografii, jakim będzie *Słownik gwar polskich*. Część hasłowa poprzedzona jest obszernym wstępem zawierającym objaśnienia zasad redakcyjnych i techniki opracowania haseł, zasad lokalizacji materiału itp. *Słownik* zawiera także 6 map ilustrujących dzisiejsze i dawniejsze podziały administracyjne oraz ugrupowanie dialektów polskich.

Słownik języka polskiego t. II L — P, pod red. M. Szymczaka, PWN Warszawa 1979, s. 1088.

Jest to II tom słownika współczesnego języka polskiego. Całość obejmować będzie 80 tys. haseł. *Słownik* ten „rejestruje — czytamy we wstępie — słownictwo współczesne typu ogólnego oraz w takim zakresie słownictwo specjalistyczne z różnych dziedzin, w jakim interesuje ono niespecjalistów”. Ze słownictwa dawnego weszły do *Słownika* te wyrazy, których związek ze współczesnością językową jest zachowany i odczuwany. *Słownik* ma charakter normatywny, hasła w układzie alfabetycznym ukazują pełną charakterystykę fleksyjną, semantyczną, syntaktyczną, i stylistyczną. Przeznaczony jest dla szerszego kręgu odbiorców. Znaleźć się winien w każdej szkole, w każdym zakładzie pracy, a także w zagranicznych ośrodkach naukowych i kulturalnych.

Słownik polszczyzny XVI wieku, t. XII, L — Łyżwy, PAN — IBL, ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 644.

XII tom monumentalnego dzieła zawiera hasła na litery L, Ł. Materiał *Słownika* stanowią zabytki XVI wieku. Celem *Słownika* jest ukazanie nie tylko całokształtu zasobu leksykalnego epoki Renesansu, ale i ukazanie zróżnicowania stylistycznego. Położenie akcentu na artystycznych i stylistycznych środkach zasobu leksykalnego jest tym, co określa istotę tego słownika, a zarazem odróżnia go od innych.

Słownik prasłowiański, t. III *Давньє — Добьрати*, pod red. Franciszka Sławskiego, PAN Komitet Językoznawstwa ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 332.

Jest to słownik wyrazów rekonstruowanych na podstawie materiału leksykalnego współczesnego i dawnego wszystkich języków słowiańskich. Każde hasło zawiera obok rekonstrukcji prapostaci, rekonstrukcję prasłowiańskiego znaczenia, materiał dowodowy, analizę morfologiczną i odpowiedniki indoeuropejskie, także podstawową literaturę. Tom III zawiera także dalszy ciąg *Zarysu słowotwórstwa prasłowiańskiego* (s. 11-19) pióra prof. F. Sławskiego. (Tomy poprzednie ukazały się w latach 1974 i 1976).

Słownik terminologiczny informacji naukowej, pod red. M. Dembowskiej, Instytut Informacji Naukowej Technicznej i Ekonomicznej, ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 237.

Słownik terminologiczny informacji naukowej obejmuje ok. 1660 haseł i ok. 540 odsyłaczy, określających podstawowe pojęcia z zakresu informacji naukowej, terminy odnoszące się do poszczególnych etapów procesu informacyjnego i stosowanych metod, nazw pracowników tej dyscypliny. W słowniku znalazły się także terminy z zakresu dziedzin związanych z informacją naukową: cybernetyką, filozofią, logiką, językoznawstwem, socjologią, psychologią, prakseologią, teorią systemów, nauką organizacji i kierowania, ekonomią, statystyką, edytorstwem, poligrafią, normalizacją.

Słownik wyrazów obcych PWN, pod red. J. Tokarskiego, PWN Warszawa 1979, s. 828.

Słownik obejmuje 27 tysięcy wyrazów obcych. Uwzględnia nowsze słownictwo specjalistyczne z różnych dziedzin. Zawiera informacje etymologiczne oraz wymowę wyrazów obcych tam, gdzie mogą wystąpić tego typu trudności. Zawiera także sporą liczbę zwrotów i wyrażen obcojęzycznych. Słownik ten przeznaczony jest dla szerokiego ogółu użytkowników języka polskiego. Niniejsze wydanie jest dodrukiem do wydań poprzednich.

Zdzisław STIEBER, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, PWN Warszawa 1979, s. 265.

Jest to drugie wydanie uniwersyteckiego podręcznika gramatyki porównawczej języków słowiańskich uwzględniające współczesne osiągnięcia nauki w tym zakresie. Podręcznik ten obejmuje fonologię (zjawiska wokalizmu, konsonantyzmu i prozodii), fleksję rzeczownika, zaimka, artykułu, przymiotnika, liczebnika i imiesłowów ukazującą najważniejsze kierunki rozwoju od czasu mniej więcej IX, X w. do naszych czasów oraz fleksję czasownika. Podręcznik ten charakteryzuje się zwięzłością i jasnością wykładu.

Roman STOPA, *Clicks their Form, Function and their Transformation or how our ancestors were Gesticulating, Clicking and Crying*, *Zeszyty Naukowe UJ DLXI*, *Prace Językoznawcze* z. 68, Kraków 1979, s. 174.

W części ogólnej rozważa autor zagadnienia środowiska i podłoża języka mlaskowego, buszmeńskiego. Wyznacza jego stanowisko w procesie rozwoju mowy ludzkiej. Ukazuje procesy przechodzenia bloków mlaskowych najpierw w spółgłoski mlaskopodobne, a następnie w spółgłoski wydechowe. Wyjaśnia podstawę semantyczną — uwzględniając fizjologię, gestykulację i onomatopieję — szeregu wyrazów buszmeńskich.

Druga część dotyczy zagadnień szczegółowych. Zawiera rozważania na temat przekształcania się mlasków w dźwięki ekspiratoryczne, genezę języków Bantu (z języków buszmeńskich i melanezyjskich) oraz rozważania etymologiczne. Rozdziały końcowe dotyczą omówienia komparatystycznych badań języków Azji i Afryki. Pracę uzupełniają tabele, mapy i ilustracje. Tekst w języku angielskim.

Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich IV, pod red. Janusza Siatkowskiego, PAN Komitet Językoznawstwa, *Prace Językoznawcze* 92, ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 118.

Kolejny tom *Studiów językoznawczych* przynosi obszernie streszczenia następujących rozpraw: M. Brzostowski, *Język reklamy w prasie* (s. 7-42); S. Gala, *Słownictwo nazwisk i przerwisk ludności byłego powiatu piotrowskiego* (s. 43-87); I. Szymanowska, *Wartość historycznojęzykowa relacji Augustyna von Mayerberga z podróży po Rosji* (s. 89-118).

Studia Polonistyczne VI, Uniwersytet im. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1979, s. 228.

Kolejny tom zawiera 18 artykułów, w tym 9 językoznawczych. Oto one: M. Borejszo, *Oboczności fonetyczne we włoskich zapożyczeniach leksykalnych*; E. Kownacki, *Gwarowe nazwy ziemniaka w Wielkopolsce*; B. Mikołajczakowa, *Kształtowanie się nazwisk na Ziemi Gostyńskiej w XVII-XIX wieku*; A. Pihan, *Leksykalne wpływy wschodniosłowiańskie w języku „Dziesięćrocznej powieści” Andrzeja Rym-szy (1585 r.)*; I. Sarnowska-Giefing, *Ursus — Niedźwiedź — Mieszko. Antroponimiczne nieporozumienie*; J. Szloser, *O zaniku wyrazów staropolskich (na przykładzie wybranych rzeczowników)*; W. Wydra, W. R. Rzepka, *Pieśni Władysława z Gielniowa nowo odnalezione*; H. Zgólkowa, *Syntaktyczna charakterystyka przyimka „po” w mówionej odmianie współczesnej polszczyzny*; „Dobranoc” jako formuła grzecznościowa i nazwa własna. Tom zamyka *Wykaz prac magisterskich* wykonanych w latach 1976/77 na seminariach IFP UAM.

Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, Komitet Słowianoznawstwa PAN, PWN Warszawa 1979, s. 296.

Tom zawiera 11 artykułów dotyczących filologii polskiej (w tym 3 uwzględniające zagadnienia kaszubszczyzny) oraz 13 artykułów z zakresu filologii słowiańskiej. Dotyczą one zagadnień pozostałych języków słowiańskich.

Irena STYCZEK, *Logopedia*, PWN Warszawa 1979, s. 534.

Jest to II wydanie (I ukazało się w roku 1974) cieszącego, w związku z rozwojem tego rodzaju studiów, dużą poczytnością podręcznika logopedii. Oprócz zagadnień fonetycznych i fonologicznych, opisu mechanizmu mowy, techniki wymowy, zawiera opis różnych typów zaburzeń mowy, sposobów ich badania i wreszcie opis sposobów usuwania tych zaburzeń. Ćwiczenia objęte rozdziałem *technika wymowy* mają na celu ułatwienie usuwania różnych zaburzeń w procesie reedukacji mowy. Książka ta odda duże usługi nie tylko słuchaczom Studiów Logopedycznych, ale także i czynnym logopedom.

Maja SZYMONIUK, *Wstęp do językoznawstwa. Przewodnik metodyczny dla I roku studiów filologii rosyjskiej*, Uniwersytet Śląski 198, Katowice 1979, s. 28.

Celem tej publikacji jest zapoznanie studentów z podstawowymi pojęciami i terminologią współczesnego językoznawstwa. Praca w języku rosyjskim.

Teksty słowiańskie do ćwiczeń z gramatyki porównawczej, pod red. Z. Sobierajskiego, T. Skuliny i T. Zdancewicza, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1979, s. 134.

Książka pomyślana jest jako pomoc do nauki gramatyki porównawczej języków słowiańskich. Zawiera teksty każdego języka słowiańskiego oraz komentarz leksykalno-gramatyczny ułatwiający rozumienie tekstu i problemów gramatycznych w nim zawartych. Ważnym elementem podręcznika są ćwiczenia mające na celu wyeksponowanie, usystematyzowanie i utrwalenie wiadomości językowych zawartych w tekstach. Książka ta odda cenne usługi w procesie nauczania, żalować należy, że w tak małym nakładzie (600 egz.) została wydana i że każdy język ograniczono do ilustracji tylko dwoma tekstami.

Waldemar TŁOKIŃSKI, *Gramatyzacja w kodzie werbalnym. Studia psycholingwistyczne*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Filologiczno-Filozoficzny, Prace Komisji Językoznawczej, t. XII, PWN Warszawa-Poznań 1979, s. 98.

Przedmiotem rozważań jest skonstruowana przez autora koncepcja gramatyzacji, zjawiska rozumianego dynamicznie i procesualnie. Gramatyzację rozpatruje na podstawie koncepcji kodów werbalnych i programu wypowiedzi słownej. U podstaw podziału kodów werbalnych legły opracowane przez L. Zabrockiego takie kryteria, jak: kierunek procesu (kod analityczny i syntetyczny), jego charakter (kod podstawowy i kontrolny), rodzaj substancji znakowej (kod foniczny i graficzny), kolejność w procesie (kod prymarny i sekundarny). Ogólną koncepcję programowania przejął autor od L. S. Wygotskiego. Programowanie dzieli na zewnętrzne i wewnętrzne. Przedstawia problem gramatyzacji obejmującej etapy programowania zewnętrznego, a więc etap semantyczny i mowę zewnętrzną (zlinearyzowaną i zgramatyzowaną formę wypowiedzi słownej).

Jan TOKARSKI, *Traktat o ortografii polskiej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979, s. 164.

Traktat przedstawia cztery grupy zagadnień związanych z ortografią polską. Omawia charakter społeczny norm ortograficznych (m.in. normy a przepisy ortograficzne, interpretacja, stosowanie i kodyfikacja norm). Zawiera przegląd zbiorów norm ortograficznych (a zwłaszcza: *Pisownia polska PAN*, wydanie XII, zmiany pisowni w 1956 r., *Pisownia polska PAN*, wydanie XIII, *Zasady pisowni polskiej*, *Słownik ortograficzny...* S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego, *Ortografia polska TMJP*, *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego i *Mały słownik języka polskiego* pod red. S. Skorupki, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, *Słownik ortograficzny języka polskiego*, red. naukowy M. Szymczak). Trzeci typ zagadnień dotyczy ogólnej charakterystyki pisowni polskiej, jej stosunku do alfabetu łacińskiego oraz zasad pisowni. Najwięcej miejsca poświęcił autor omówieniu trudności i rozstrzygnięciu licznych kwestii związanych z pisownią łączną i rozłączną.

Nieporozumieniem jest wykorzystanie XIII wydania *pisowni Polskiej PAN*, które nie zostało wprowadzone w życie i nie miało mocy obowiązującej. Omawianie i porównywanie tych zmian z dziś obowiązującymi wprowadza zamęt w życiu społecznym.

Stanisław URBAŃCZYK, *Prace z dziejów języka polskiego*, ZNiO Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 332.

Tom zawiera 25 artykułów i rozpraw dotyczących zagadnień historii języka. Niektóre z nich były już publikowane w tomie *Szkice z dziejów języka polskiego* w roku 1968. „Wraz z nowo dobranymi szkicami — pisze autor — wypełniają one szczerzej ciąg historyczny i lepiej mogą spełniać rolę quasi-podręcznika”. Artykuły nie drukowane w poprzednim zbiorze wzbogaciły przede wszystkim tematykę średniowieczną.

Józef WIERZCHOWSKI, *Językoznawstwo współczesne*, Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna, Siedlce 1979, s. 159.

O charakterze publikacji informuje autor we *Wstępie*: „Językoznawstwo współczesne” jest częściowym uzupełnieniem literatury z zakresu językoznawstwa ogólnego; jest próbą przedstawienia roli semantyki w językoznawstwie, spojrzeniem na nie z punktu widzenia sposobów uwzględniania w opisie struktury języka. Jest spojrzeniem z punktu widzenia semantyki językoznawczej. Skrypt częściowo wypełnia lukę powstałą wskutek niezbyt szerokiego traktowania znaczenia i semantyki w podręcznikach językoznawstwa ogólnego. W skrypcie uwzględnione zostały wybrane kierunki współczesnego językoznawstwa, przede wszystkim kierunki żywiej rozwijane w lingwistyce europejskiej”.

Tadeusz WOŹNICKI, Elżbieta ZAWADZKA, *Fazy procesu przyswajania języka obcego*, PWN Warszawa 1979, s. 91.

Książka przeznaczona jest dla studentów neofilologii oraz nauczycieli języków obcych. Zawiera bowiem opis poszczególnych faz przyswajania przez uczącego się języka obcego oraz sposoby efektywnego wykorzystania metod w procesie uczenia się języka obcego. Sporo miejsca poświęcają autorowie różnym typom ćwiczeń, mającym na celu utrwalenie i zautomatyzowanie pewnych umiejętności. Książka ta zapewne odda duże usługi zarówno uczącemu się języka obcego jak i nauczającemu.

Tomasz WÓJCIK, *Z zagadnień teorii przyimka*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kielce 1979, s. 197.

Przyimek jest jedną z najbardziej dyskutowanych części mowy, zarówno ze względu na swą skomplikowaną strukturę, jak i ze względu na trudności metodologiczne związane z jego opisem. Wieloaspektowość tego elementu językowego i względność opisu gramatycznego to problemy, które autor pragnie przedstawić w pracy. Szczegółowe zagadnienia to: 1) definicja przyimka (ze stanowiska paradygmatycznego i syntagmatycznego), 2) funkcje przyimka (konstituująca, semantyczna (determinująca) i formalno-syntaktyczna), 3) semantyka przyimka, 4) użycie przyimka, 5) relacje przyimka — wydziela dwa typy relacji: a) ze środkami formalnymi (morfologicznymi i słowotwórczymi), b) z elementami słownika, tj. poszczególnymi częściami mowy, 6) klasa przyimków (szczegółowe rozważania na temat: przyimek to morfem czy wyraz? przyimek — klasa czy kategoria? klasa systemu czy tekstu? gramatyzacja i leksykalizacja, przyimek a połączenia przyimkowe).

Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa, Praca zbiorowa pod red. B. Dunaja, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Filologii Polskiej, Nakładem UJ Kraków 1979, s. 227.

Zbiór zamieszczonych tu tekstów został zebrany (nagrania magnetofonowe) i opracowany przez pracowników Instytutu Filologii Polskiej UJ. Autorzy starali się zebrać teksty od ludzi w różnym wieku, różnego pochodzenia, różnego wykształcenia, wykonujących różny rodzaj pracy. To zapewniło uchwycenie różnic języka mówionego. Teksty języka mówionego mieszkańców Krakowa (obok *Tekstów języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia* wydanych w 1978 r.) stanowią doskonale źródło do dalszych badań nad językiem potocznym, mówionym, a także pomoc w dydaktyce uniwersyteckiej.

Aleksander ZAJDA, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych danin i opłat. (Do 1600 roku)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCCCLXXXVII, Prace Językoznawcze, z. 60. Nakładem UJ Kraków 1979, s. 232.

Książka zawiera omówienie nazw staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat. Nazw powinności, które pojawiają się w języku dość wcześnie. Podstawę pracy stanowi materiał wyekscerpowany z różnych źródeł do roku 1600. Zebrany materiał analizuje autor z punktu widzenia formalnego i semantycznego. Wyodrębnia różne typy nazw, dokonuje analizy słowotwórczej i semantycznej. Omawia zapożyczenia i sposoby ich przyswajania do języka polskiego. Znaczną część pracy stanowi słownik (s. 87-207). W zakończeniu podaje autor uwagi dotyczące geografii nazw oraz osobliwości fonetyczne z nimi (z nazwami) związane. Omawiana książka wydatnie wzbogaca naszą wiedzę o historii języka, a także dostarcza wiadomości z zakresu historii stosunków społecznych.

Zeszyty Naukowe Nr 29, Prace Wydziału Humanistycznego nr 8, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Szczecinie, Szczecin 1979, s. 132.

Kolejny tom *Zeszytów Naukowych* poświęcony jest Doktorowi Władysławowi Drobnemu, zasłużonemu Nauczycielowi Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie z okazji Jego 80 rocznicy urodzin. Zawiera następujące artykuły: S. Urbańczyk, *Do interpretacji „Pieśni o Wicklefie” Andrzeja Galki*; S. Rospond, *Uwagi o rewindykacji nazewnictwa Zachodniego Pomorza*; M. Szymczak, *Jadę do Suwałk czy do Suwałek?*; H. Borek, E. Słomowicz, *Czynniki motywacyjne przy nadawaniu imion na przykładzie Szczecina*; M. Kucala, *Rozwijające się i ginące kategorie wyrazów*; B. Kreja, *Problemy systemu morfologicznego w toponomastyce ziem wschodnich i północnych*; M. Gruchmanowa, *Kodeks prawa bartniczego Starostwa Człuchowskiego jako zabytek językowy*; D. Buttler, *Z zagadnień opisu walencji czasownikowej*; J. Węgier, *Bogactwo i różnorodność słownictwa mieszkańców współczesnej wsi Pomorza Zachodniego*; R. Wójcik, *Uwagi o składni „Dafnidy” Samuela Twardowskiego*; S. Dąbrowski, *Stopień ujednoczenia w gwarach mieszanych słownictwa zróżnicowanego w innych gwarach polskich i językach słowiańskich (na przykładach z woj. szczecińskiego)*; K. Jałowiczor, *W sprawie przytoczenia w polszczyźnie mówionej*; S. Dąbrowski, *Z problematyki badań antroponimicznych na Pomorzu Zachodnim*; E. Homa, Janina Węgier, *Integracja i dezintegracja języka na Pomorzu Zachodnim*. Całość poprzedzona jest artykułem — *Doktor Władysław Drobny — wzorowy nauczyciel i społecznik Janiny Węgier*.

UWAGI O MOŻLIWOŚCIACH I CELOWOŚCI WYKORZYSTANIA
PRZEPISÓW ALGORYTMICZNYCH W NAUCZANIU GRAMATYKI
JĘZYKA POLSKIEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ

W literaturze metodycznej, a także w wypowiedziach nauczycieli-polonistów, dość często można spotkać się ze stwierdzeniem, iż nauka o języku nie spełnia swoich zadań, że uczniowie, nawet jeżeli posiadają jakąś wiedzę o języku, to nie umieją jej wykorzystać. Przyczynę tego stanu rzeczy upatruje się m.in. w metodach, jakie są stosowane w nauczaniu tego przedmiotu.

Jedną z metod, której stosowanie może uczynić wiedzę o języku bardziej operatywną, a w konsekwencji bardziej przydatną praktycznie (przydatność praktyczną rozumiem szeroko), może być algorytmizacja nauczania. Metoda ta była już wielokrotnie sprawdzana praktycznie (w Polsce tylko jeden raz przez Stefana Słomkiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego). W Związku Radzieckim jest szeroko stosowana przede wszystkim w nauczaniu języków obcych, ale także w nauczaniu języka ojczystego. Jednym z pierwszych, który zauważył możliwości opracowania i wykorzystania algorytmów w nauce gramatyki, był psycholog radziecki Lew Łanda.

Algorytmy — według definicji Łandy zamieszczonej w pracy „Algorytmizacja w obuczeniu” — są to dokładne ogólnie zrozumiałe przepisy (instrukcje) o określonej kolejności elementarnych operacji potrzebnych do rozwiązania dowolnego zadania należącego do określonej klasy zadań.

Algorytmy, według Łandy i innych autorów zajmujących się problemem algorytmów, np. Józefa Kozińskiego, cechuje:

1) determinizm — algorytmiczne rozwiązywanie zadań jest procesem ściśle ukierunkowanym, zaprogramowanym, nie dopuszczającym żadnej dowolności. Jest to proces, który może być powtórzony przez dowolną osobę lub maszynę (jeśli algorytm jest „włożony” do maszyny) i prowadzi przy jednakowych danych do jednakowych rezultatów;

2) powszechność — algorytm może być zastosowany do dowolnego obiektu, należącego do określonej klasy;

3) skuteczność — zawsze prowadzi do określonego celu. Koziński w pracy pt. *Czynności myślenia* zamieszczonej w „Psychologii” pod red. Tadeusza Tomaszewskiego pisze jeszcze o algorytmach, że są dobrze określone, tzn. że wskazują one jednoznacznie, jaki skończony łańcuch operacji należy wykonać w danym zadaniu.

Nie będę tutaj mówił o niejednakowym rozumieniu algorytmów przez różnych autorów (dotyczy to nauk humanistycznych, a nie matematycznych, gdzie algorytm jest ściśle zdefiniowany), którzy widzą możliwość wykorzystania przepisów algorytmicznych w dydaktyce, wspomnę tylko, że niektórzy z nich skłonni są traktować niemal każdy przepis jako przepis algorytmiczny. Dodam więc, że przepis algorytmiczny jest przepisem zamkniętym, prowadzącym do jednoznacznego rozwiązania danego zadania. Biorąc pod uwagę wyżej wymienione cechy algorytmów, należy stwierdzić, że algorytm to niezawodny przepis, który określa, jaki skończony ciąg operacji należy kolejno wykonać, aby rozwiązać wszystkie zadania należące do danej klasy zadań.

Algorytmizacja nauczania jest jedną z odmian nauczania programowanego. Od klasycznego nauczania programowanego, a przede wszystkim od tych odmian tego

nauczania, które tradycyjnie już nazywamy programami liniowymi i rozgałęzionymi, różni się w sposób zasadniczy: algorytmizacja nauczania nastawiona jest na kształcenie określonych umiejętności i nawyków, aż do ich automatyzacji; nauczanie programowane służy przede wszystkim zdobywaniu określonych wiadomości.

Jak istotne i potrzebne jest opracowanie w miarę dokładnych i jednoznacznych reguł rozwiązywania zadań gramatycznych przekonały mnie ostatecznie badania, jakie zostały przeprowadzone w czterech warszawskich szkołach podstawowych¹. Celem tych badań było m.in. stwierdzenie faktycznego stanu wiedzy uczniów. Otóż na 213 uczniów klas VI aż 141 (sic!) badanych otrzymało oceny niedostateczne (66%), a zaledwie 13 oceny dobre (5%). W klasach siódmych udział w sprawdzianie wzięło 219 uczniów. Spośród nich 91 otrzymało oceny niedostateczne (41%), a 40 (18%) otrzymało oceny dobre i bardzo dobre. Średnia ocen w klasie VI wyniosła zaledwie 2,46, w klasie VII — 3,0. Wyniki nauczania szczególnie w klasach VI są bardzo niepokojące, chociaż i w klasach VII nie dają powodu do zadowolenia. Dla ścisłości należy dodać, że uczeń na ocenę dostateczną musiał uzyskać minimum 65% wszystkich punktów (w sprawdzianach standardowych stosowanych w Polsce minimum to wynosi 50%).

Sprawdziany, o których mowa, różniły się nieco od sprawdzianów stosowanych tradycyjnie. Chciałem sprawdzić nie tylko wiedzę i umiejętności uczniów, ale także operatywność posiadanej wiedzy, umiejętność jej wykorzystania w rozwiązywaniu różnego rodzaju zadań gramatycznych. Tak więc np. w kl. VII po ćwiczeniu polegającym na analizie składniowej zdań: *Przezroczysta struga wodna wiała się między drzewami* i *Na ostrzach tataraku siadały kolorowe motyle z białą obwódka* i wykonaniu wykresów tych zdań następowało ćwiczenie z następującym poleceniem: „Po wykonaniu wykresu wypisz w punktach kolejne czynności myślowe, jakie wykonałeś w trakcie analizy” (wcześniej zostało wyjaśnione pojęcie „czynności myślowych” tak, że uczniowie wiedzieli, o co chodzi w tym poleceniu). Próba określenia czynności myślowych (operacji) wykonywanych w trakcie analizy składniowej zdania pojedynczego (kl. VI i VII) i w czasie rozpoznawania rodzajów zdań złożonych (kl. VI) pozwoliła mi wyciągnąć wnioski, które intuicyjnie były mi znane. A więc, pomijając wszystkie kłopoty natury terminologicznej, jakie uczniowie mieli przy określaniu czynności, trzeba stwierdzić, że istotne trudności w rozwiązywaniu zadań gramatycznych wynikają z nieumiejętnie zorganizowanej obserwacji językowej oraz z nieznaności reguł postępowania w trakcie rozwiązywania zadań. Dopiero na dalszym miejscu, jak wynika z badań, przyczyną niewykonania zadań jest brak odpowiedniej wiedzy.

Aby wniosek ten był bardziej wiarygodny, postaram się go uzasadnić odpowiednio dobranymi przykładami. Oto przykłady analiz składniowych i wykresów zdań pojedynczych:

a) zdanie: *Przezroczysta struga wodna wiała się między drzewami* po analizie składniowej zostało na wykresie przedstawione w następującej formie:

struga — jaka? — *wodna* — jaka? — *przezroczysta*
wiała — kogo? — *się* (sic!)

b) zdanie *Na ostrzach tataraku siadały kolorowe motyle* na wykresie było m.in. przedstawiane następująco:

motyle — jakie? — *kolorowe* — z czym? — z *obwódką*;
siadały — na czym? — na *tataraku* — jakim? — *ostrzach*.

Wykresy tych zdań mają charakter liniowy. Uczeń nie analizuje dokładnie związków między wyrazami; wykres polega na nieco innym zapisaniu zdania, z py-

¹ Podaję tylko wyniki badań wstępnych, jakie zostały przeprowadzone przed rozpoczęciem eksperymentu dydaktycznego, którego celem było sprawdzenie przydatności algorytmizacji nauczania w nauce gramatyki języka polskiego.

taniami, ale prawie wyraz po wyrazie. Sądzę, że wynika to przede wszystkim z tego, że uczniowie w tym wypadku nie zwrócili uwagi na cechy istotne tych wyrazów, tj. na ich funkcje składniowe.

Ewidentnymi błędami wynikającymi z nieznamości reguł rozwiązywania zadań gramatycznych są błędy polegające na niewłaściwej kolejności wykonywanych w trakcie rozwiązywania operacji. Błędem takim jest np. rozpoczynanie analizy składniowej zdania pojedynczego od znalezienia podmiotu, prowadzi to bowiem do traktowania dopełnienia bliższego jako podmiotu. Przykładem takiego błędu jest analiza zdania w kl. VI: *Halinka i Hania uratowały honor dziewczynek*. Uczeń analizę tego zdania rozpoczął od odszukania podmiotu. Dość przypadkowo, bez dokładnej obserwacji, zwracając uwagę tylko na zerową końcówkę fleksyjną biernika, wskazał jako podmiot wyraz *honor*. Podobne błędy wystąpiły także w klasie VII. Np. w zdaniu *Na ostrzach tataraku siedały kolorowe motyle z białą obwódką* podkreślano jako podmiot wyrażenie przyimkowe *na ostrzach* (tutaj i brak wiedzy zadecydował o błędzie). Zdecydowanie mniej było tego typu błędów analizy w tych wypadkach, kiedy uczeń rozpoczynał analizę od orzeczenia.

Najwyraźniej brak znajomości reguł odbił się na transformacji zdań pojedynczych z dopełnieniem, przydawką i okolicznikiem na odpowiadające im zdania podrzędnie złożone z podrzędnymi zdaniami dopełnieniowymi, przydawkowymi i okolicznikowymi, i odwrotnie. Część uczniów, którzy mają dobrą sprawność językową, poradziła sobie bezbłędnie z tymi transformacjami. Inni, a była to spora grupa (około 50%) mieli spore kłopoty. Przekształcali np. zdanie *Pojadę na obóz z Jankiem, moim serdecznym przyjacielem*, a więc zdanie pojedyncze z grupą przydawkową na zdanie przyczynowe (*Pojadę na obóz z Jankiem, bo jest moim serdecznym przyjacielem*), mimo że polecenie wyraźnie wskazywało na zdanie przydawkowe.

Zdanie: *Dziwię się twojej opieszłości w nauce* na zdanie: *Dziwię się, że masz takie opieszłości w nauce, Bardzo mnie dziwi brak twojego zainteresowania nauką, Dziwi mnie twoja opieszłość, jaką stawiasz nauce*. W tym przykładzie nieumiejętnego przekształcenia była nieznamość słowa *opieszłość* (patrz: *opieszłość* = brak zainteresowania), ale nie tylko. Wyraźnie widać także brak znajomości klucza transformacji zdań dopełnieniowych.

Zdania złożone transformowane na zdania pojedyncze też miały różny kształt. Uczniowie niekiedy przekształcali je, zmieniając tylko szyk wyrazów, ale były też takie przekształcenia, które zmieniały znaczenie zdań transformowanych. Np. w klasie VII zdanie: *Zubry, które ongiś żyły w wielkich puszczech porastających Europę, wyginęły w ciągu wieków* było przekształcane na: *Zubry, które żyły w wielkich puszczech wyginęły w ciągu wieków* (przekształcenie polegające na opuszczeniu niezrozumiałego zapewne przysłówka *ongiś*); *Zubry, które dawniej żyły w puszczech Europy, wyginęły przez wieki* (zastąpienie przysłówka *ongiś* przysłówkiem *dawniej* i wyrażenie *w ciągu wieków* wyrażeniem *przez wieki*).

Zdanie: *Panna Aleksandra dowiedziała się, że przyjedzie pan Andrzej* na zdanie: *Panna Aleksandra wie, że przyjedzie pan Andrzej*.

Zdanie: *Państwo Borowiczowie postanowili, że odwiozą jedynaka na miejsce* na zdanie: *Państwo Borowiczowie postanowili, że na miejscu odwiedzą (!) jedynaka, Państwo Borowiczowie postanowili o odwiedzeniu jedynaka na miejsce*. To ostatnie przekształcenie jest niemal poprawne, naturalniej jednak byłoby *postanowili odwiedzić*.

Brak znajomości dokładnych reguł dał się również szczególnie odczuć przy wykonywaniu ćwiczeń interpunkcyjnych polegających albo na prostym uzupełnieniu brakujących przecinków, albo na uzasadnieniu występujących przecinków, albo też na uzasadnieniu stawianych przecinków. Ćwiczenia te ograniczyły się do motywacji składniowej. Potwierdziło się tutaj to, co wiemy z przypadkowych obserwacji, że

uczniowie stawiają często przecinki przypadkowo. Uzasadniają najczęściej: "przed *ale*, że itp. stawiamy przecinki; przy wyliczaniu stawiamy przecinki" itp.

Dlaczego sędzę, że algorytmizacja nauczania gramatyki może oddać duże usługi w zakresie kształcenia sprawności językowej? Wynika to z przekonania, nie tylko zresztą mojego, poświadczonego w literaturze językoznawczej, chociażby we „Wstępie do językoznawstwa” Johna Lyonsa czy „Kursie językoznawstwa współczesnego” Charlesa Hocketta, o tym że najtrudniej jest ze świadomością językową, gdyż najtrudniej jest spojrzeć obiektywnie na to, z czym obcujemy w każdej chwili, co jest nam bezpośrednio dane, co jest zresztą narzędziem wyrażania naszych myśli i narzędziem naszego działania. Język — stwierdza Lyons — przyjmujemy w sposób praktyczny i bez refleksji. Sprawność językowa zależy w dużym stopniu od świadomości językowej, a świadomość językową zdobywa się m.in. dzięki dobrze zorganizowanej obserwacji językowej, przez zwracanie uwagi na sprawy istotne, a pomijaniu nieistotnych.

Psychologowie wykryli dwa zasadnicze błędy, jakie ludzie popełniają w toku czynności przyswajania pojęć. Błąd pierwszego rodzaju polega na pomijaniu cech istotnych dla danej klasy przedmiotów. Innymi słowy człowiek nie bierze pod uwagę tych cech desygnatu, które są wspólne dla danej klasy przedmiotów. Błąd drugiego rodzaju polega na włączeniu do treści pojęcia cech nieistotnych. Takie błędy popełniły dzieci, które jako podmiot w zdaniu *Halinka i Hania uratowały honor dziewczynek* wskazały wyraz *honor*. Nie wzięły one pod uwagę takich cech istotnych podmiotu, jak forma gramatyczna i funkcja syntaktyczna wyrazu, który nazywamy podmiotem, a tylko zwróciły uwagę na brak końcówki fleksyjnej w wyrazie *honor*.

Otóż sędzę, że opracowanie dokładnych reguł, strategii postępowania pozwoliłoby:

1) zautomatyzować niektóre procesy analizy, co jest jednoznaczne, jak zauważa Georg Meyer w pracy pt. „Cybernetyka a proces dydaktyczny”, z racjonalizacją myślenia, tj. polega to na tym, że zadania szczególnie typu rozpoznającego uczniowie wykonywać będą i lepiej, i szybciej i ekonomiczniej;

2) zdobyć wiedzę trwalszą i operatywniejszą;

3) zwrócić uwagę na cechy istotne;

4) zdobyć ogólną metodę rozwiązywania różnych zadań.

Chciałbym teraz przedstawić, jak można na lekcji wykorzystać omawianą metodę. Będzie to przykład lekcji przeprowadzonej w jednej z warszawskich szkół w ramach wspomnianego eksperymentu. Temat lekcji: „Przekształcanie zdań pojedynczych z okolicznikiem na odpowiadające im zdania podrzędnie złożone ze zdaniem podrzędnymi okolicznikowymi”. Uczniowie otrzymują kilka przykładów zdań z okolicznikiem i polecenie: „W podanych zdaniach podkreśl okoliczniki wraz z wyrazami określającymi”.

— *Odwiedzę rodzinne miasto po powrocie do kraju.*

— *Łódź przybiła do brzegu po skończeniu się sztormu.*

— *Adam Mickiewicz napisał „Pana Tadeusza” w czasie swego pobytu w Paryżu.*

Uczniowie samodzielnie wykonują ćwiczenia. Podkreślają odpowiednie wyrazy i wyrażenia okolicznikowe. Uczniowie celowo nie rozbijają grup okolicznikowych na mniejsze elementy, mimo że jest to możliwe. Dzieje się tak dlatego, że będą zajmować się jeszcze transformacją odwrotną: przekształcaniem zdań okolicznikowych na zdania pojedyncze i wówczas trudno będzie wyjaśnić, dlaczego przy zamianie zdań okolicznikowych na zdania pojedyncze otrzymujemy całe grupy okolicznikowe, a nie okoliczniki wyrażone jednym wyrazem bądź wyrażeniem przyimkowym. Sprawdzając wykonane ćwiczenie, nauczycielka zwraca uwagę, że okoliczniki określają czasowniki i że występujące w zdaniach okoliczniki są okolicznikami czasu. Następnie uczniowie, bez podanych wcześniej reguł, przekształcają podane wyżej zdania na zdania złożone podrzędnie z podrzędnym zdaniem okolicznikowym.

Mają przy tym obowiązek obserwować, jakie operacje myślowe wykonują w trakcie transformacji. Ćwiczenie to wykonywane jest wspólnie. Uczniowie na ogół poprawnie w sposób intuicyjny dokonują przekształceń:

— *Odwiedzę rodzinne miasto, kiedy (gdy) wrócę do kraju.*

— *Łódź przybiła do brzegu, kiedy (gdy) skończył się sztorm.*

— *Adam Mickiewicz napisał „Pana Tadeusza”, kiedy (gdy) przebywał w Paryżu.*

Uczniowie teraz w dwuosobowych grupach próbują opracować przepis przekształcania. Ma on mniej więcej taki kształt:

1) odszukać okolicznik wraz z wyrazem określanym;

2) określić rodzaj okolicznika.

3) dodać (!) orzeczenie i w ten sposób utworzyć nowe zdanie;

4) połączyć nowo utworzone zdanie wyrazem łączącym (spójnikiem lub zaimkiem) ze zdaniem już istniejącym.

Jest to bardzo nieprecyzyjny przepis. Wskazuje co prawda na to, jakie operacje należy wykonać, ale nie określa dokładnie warunków wykonania tych operacji. Nauczycielka musi pogłębić obserwację uczniów. Podaje w tym celu następujące przykłady zdań, które uczniowie mają przekształcić. Są to zdania:

— *Po zakończeniu wojny żołnierze wrócili do swoich domów.*

— *Podczas burzy schroniliśmy się w leśniczówce.*

— *Przed wieczorem wyjdę na przechadzkę.*

Uczniowie mają teraz zwrócić uwagę na to, czy orzeczenie do tworzonego zdania okolicznikowego po prostu dodajemy, czy też musimy tu wykonać inną operację. Po zastanowieniu się pada odpowiedź, że orzeczenie zostaje wprowadzone na miejsce wyrażenia przyimkowych: *po zakończeniu*, *przed wieczorem*, *podczas*. Są to, jak po dodatkowym pytaniu, stwierdzają uczniowie, wyrażenia złożone z rzeczowników odsłownych i przyimków (nie dotyczy to oczywiście przyimka *podczas*, chociaż jego charakter jest podobny do dwóch wcześniej wymienionych wyrażenia). A zatem *po zakończeniu* można zastąpić *kiedy (gdy) skończyła się...*, *przed wieczorem* — *kiedy (gdy) nadszedł wieczór*, a *podczas* — *w tym czasie gdy był(a)...* Wyżej podany przepis został w tym miejscu uzupełniony. Pełny przepis algorytmiczny, jaki otrzymują uczniowie dla porównania z opracowanym przez siebie, wygląda następująco:

1) odszukaj w zdaniu okolicznik i określ jego rodzaj;

2) jeśli jest to okolicznik czasu wyrażony rzeczownikiem z przyimkiem i rzeczownik ten wyraża czynność lub stan, to można zastąpić takie wyrażenie odpowiednim czasownikiem osobowym i wprowadzić w ten sposób zdanie okolicznikowe. Zdanie to łączymy ze zdaniem nadrzędnym odpowiednim zaimkiem lub spójnikiem, np. *Po zawarciu układów wyszedł z izby Ryków* = *Kiedy układy zostały zawarte, wyszedł z izby Ryków.*

Przed zapadnięciem zmroku wróciliśmy do obozu = *Zanim zapadł zmrok, wróciliśmy do obozu;*

3) jeśli okolicznik wyrażony jest grupą wyrazów oznaczających przyczynę lub warunek, można zastąpić go zdaniem podrzędnym. Np.: *Przedstawienie zostało odwołane z powodu choroby jednego z aktorów* = *Przedstawienie zostało odwołane, ponieważ jeden z aktorów zachorował.*

W razie deszczu weź parasol = *Jeśli będzie padał deszcz, weź parasol.*

W miarę dokładnie przytoczyłem przebieg lekcji, gdyż chciałem pokazać zalety nie tylko dydaktyczne tej metody, ale także wychowawcze. Uczniowie poznają zasady analizy i wnioskowania, uczą się obserwować zjawiska językowe. Poza tym jednak chciałem pokazać także sposób wprowadzania algorytmów. Można oczywiście podać omawiane przepisy w formie gotowej. Sądzę jednak, że jest to zabieg dydaktycznie mniej skuteczny, gdyż wówczas może stać się tak, jak stało się w jednej ze szkół, kiedy nauczycielka poleciła uczniom nauczyć się przepisu na pamięć; twierdząc, że jest to przepis na całe życie. Przepisów owych nie należy, moim zdaniem,

dawać do uczenia się na pamięć; uczeń powinien dojść do nich dzięki własnej obserwacji. Jeśli jednak podajemy gotowe przepisy, to uczeń powinien przyswoić je sobie poprzez ćwiczenia, jakie wykonuje, a nie poprzez uczenie się ich na pamięć. Pozwala to, jak sądzę, osiągnąć kilka celów:

1) pobudzić uczniów do bardziej refleksyjnego działania, do zastanawiania się nad swoimi czynnościami;

2) nauczyć ich właściwej, rzetelnej, dobrze zorganizowanej obserwacji; zwracania uwagi na sprawy istotne w danym zadaniu;

3) pokazać im i wdrożyć ich do jednej z metod racjonalnego myślenia;

4) wzbudzić refleksję nad językiem, pokazać, że językiem rządzą pewne prawa, których znajomość bardzo pomaga w sprawnym posługiwaniu się tym najbardziej znanym, ale i jednym z najtrudniejszych narzędzi ludzkiego działania.

Józef Porayski-Pomsta

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

Jak brzmi forma przymiotnika od nazwy własnej *Alaska*?

Jedno z wydawnictw warszawskich zwróciło się z zapytaniem, jak brzmi poprawnie forma przymiotnika od nazwy własnej *Alaska*. Pytającemu nasunęły się dwie możliwości: *alaski* lub *alaskański*. Sprawie tej poświęcimy dzisiejszy Radiowy Poradnik Językowy.

Zacznijmy od stwierdzenia, że nasze kontakty z całym światem coraz bardziej się poszerzają i pogłębiają. Za tym idzie konieczność włączenia do naszego systemu językowego wielu obcych nazw własnych. Są to przede wszystkim obce nazwiska, imiona i nazwy geograficzne. Zasadnicza trudność polega na tym, że obca nazwa własna powinna być włączona w polski system językowy zarówno pod względem fonetyczno-morfologicznym, jak i ortograficznym. Wymowa nazwy obcej może nasuwać różnego rodzaju trudności. W językach obcych jest wiele dźwięków takich, które nie mają bezpośrednich odpowiedników w języku polskim. W związku z tym musimy dokonywać pewnego uproszczenia fonetyczno-artykulacyjnego w stosunku do wymowy oryginalnej. Nawet nasze przyzwyczajenia akcentowe nie zawsze pokrywają się z systemem akcentowym obowiązującym w językach obcych. Jeszcze większa trudność istnieje w zakresie morfologii. Język polski jest językiem fleksyjnym, tzn. każdy wyraz zarówno rodzimy, jak i obcy podlega odmianie. Ale to wymaga zakwalifikowania obcego wyrazu do odpowiedniego typu istniejącego w języku polskim. Nie jest to sprawa prosta. Stoimy tu zwykle przed wyborem jednej z wielu możliwości. Każda z tych możliwości ma pewne uzasadnienie i jednocześnie budzi pewne wątpliwości. Wiąże się to z tym, że struktura każdego języka jest inna.

Trudności istnieją również w zakresie ortografii. Dominującą zasadą w języku polskim jest dziś przejmowanie wyrazów obcych drogą fonetyczną. Zasady ortografii polskiej akceptują pisownię wyrazów obcych zgodnie z ich wymową, a nie z ich pisownią w języku obcym. Jest to rozwiązanie w pełni uzasadnione, jednakże musimy sobie zdawać sprawę z tego, że postać ortograficzna wyrazu zapożyczonego do języka polskiego może odbiegać od postaci ortograficznej tego wyrazu w języku, z którego on został zapożyczony.

Po tych wyjaśnieniach wstępnych powróćmy do naszego pytania. Tak się składa, że wyraz *Alaska* nie nasuwa żadnych wątpliwości ani fonetycznych, ani ortograficznych. W języku angielskim jest on pisany przez *c*, które w polskiej ortografii zgodnie z wymową jest zastąpione literą *k*.

Jest to tak minimalna zmiana, że zupełnie jej nie dostrzegamy. Zjawisko to występuje seryjnie. Wystarczy przytoczyć pisownię takich wyrazów, jak *kemping* lub *komputer*, które w języku angielskim mają literę *c*. Zasadnicza trudność z wyrazem *Alaska* polega na zakwalifikowaniu go do odpowiedniego typu morfologicznego. Sprawa odmiany jest tutaj rozstrzygnięta: wyraz *Alaska* odmienia się tak, jak wyraz *Polska*, a więc *Alaski*, *Alasce*, *Alaskę*, *Alaską*, o *Alasce*. Wątpliwości mogą powstać w związku z tworzeniem formy przymiotnika. Najprostsze rozwiązanie, jakie się tu nasuwa, jest następujące: skoro wyraz *Alaska* odmienia się tak, jak wyraz *Polska*, to również przymiotnik powinien być utworzony w taki sam sposób, jak od wyrazu *Polska*. Przymiotnik od wyrazu *Polska* brzmi *polski*, wobec tego przymiotnik od wyrazu *Alaska* powinien mieć postać *alaski*. Taki też przymiotnik jest już w użyciu. W naszym *Słowniku ortograficznym języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji* wydanym przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w 1975 roku jest on poświadczony jako składnik nazwy geograficznej *Prąd Alaski*, dop. *Prądu Alaskiego*. Tę formę spotkałem także w dziennikach warszawskich w połączeniu wyrazowym *ropociąg alaski*.

Skąd więc powstają wątpliwości co do formy omawianego tu przymiotnika? Są tutaj dwie przyczyny. Wyraz *Alaska* ma to samo zakończenie, co wyraz *Polska*. Jednakże pierwsza część wyrazu *Alaska* nie motywuje się pod względem znaczeniowym w świadomości mówiących po polsku. Jest więc to tożsamość morfologiczna z wyrazem *Polska* nie całkowita, lecz częściowa. Zbieżność obu wyrazów dotyczy zakończenia, a nie ich części podstawowej, tzn. rdzennej. Dlatego też traktowanie wyrazu *Alaska* jako historycznego przymiotnika budzi w nas wątpliwości, gdyż w wyrazie tym mimo jego całkowicie zgodnej z językiem polskim wymowy czujemy piętno obcości. Jest to nazwa tak odległego od nas obiektu fizjograficznego, że jej użycie w tekstach polskich spotyka się relatywnie rzadko.

Drugą przyczyną naszych wątpliwości jest ogólne prawo psychologiczne asocjacji przez styczność. Nasza percepcja świata zewnętrznego jest zawsze związana ze skojarzeniami nie tylko wybranego fragmentu rzeczywistości, ale także fragmentów sąsiadujących. O wiele częściej niż wyraz *Alaska* występuje w języku polskim wyraz *Ameryka*. Od wyrazu *Ameryka* przymiotnik brzmi *amerykański*. Forma ta oddziaływa w naszej świadomości na sposób tworzenia przymiotnika od wyrazu *Alaska*. Na tej podstawie mamy skłonność do tworzenia formy *alaskański*. Istota rzeczy polega tu na tym, że przymiotnik *amerykański* jest znaczeniowo motywowany nie tyle przez wyraz *Ameryka*, co przez wyraz *Amerykanin* i jego formę liczby mnogiej *Amerykanie*. Forma *Alaskanin*, występuje obocznie do formy *Alaskijczyk*. Ta ostatnia forma jest wynikiem skojarzenia z ciągiem słotwórczym *Kanada* — *Kanadyjczyk*. Brak jednej ustabilizowanej formy nazwy mieszkańca świadczy o tym, że mamy tu

do czynienia z różnymi możliwościami podciągnięcia danego typu słowotwórczego do istniejących w języku polskim stosunków morfologicznych. Z jednej strony jest ciąg słowotwórczy *Ameryka — Amerykanin*, z drugiej zaś *Kanada — Kanadyjczyk*. Do którego typu zaklasyfikować nazwę mieszkańca Alaski: do typu słowotwórczego *Amerykanin*, czy też *Kanadyjczyk*? W *Słowniku ortograficznym języka polskiego (...)* zanotowaliśmy obie formy. Wychodzimy tu z założenia, że wybór jeszcze się nie dokonał. Zwyczaj językowy rozstrzygnie w przyszłości, która z wymienionych form zwycięży.

Prawo skojarzenia przez styczność sformułowane w lingwistyce w drugiej połowie XIX wieku przez genialnego językoznawcę polskiego, Mikołaja Kruszewskiego możemy obserwować również w zakresie rodzimych faktów językowych. W województwie Kieleckim jest miasto *Itża*. Przymiotnik od nazwy tego miasta powinien brzmieć *itški*. Takiego przymiotnika jednakże nie ma. Jest natomiast przymiotnik *itżecki*. Przymiotnik ten powstał pod oczywistym wpływem przymiotnika *kielecki*. Kielce w tym regionie są ośrodkiem nadrzędnym i promieniują również w zakresie form językowych. Podobne zjawisko obserwujemy w innych regionach. Od nazwy miejscowej *Łomża* przymiotnik powinien brzmieć *łomški*. Tymczasem takiej formy przymiotnikowej nie ma. Jest natomiast forma *łomżyński*, która powstała pod wpływem przymiotnika *knyszyński*. Knyszyn w czasach średniowiecza był bardzo ważnym ośrodkiem politycznym i kulturalnym. Fakt ten oddziałł w sposób decydujący na powstanie analogicznej formy *łomżyński*. I jeszcze jeden przykład. Na początku XX wieku była w czasopiśmie językoznawczych ożywiona dyskusja na temat, jak powinna brzmieć forma przymiotnika od nazwy miejscowej *Zakopane*. Nazwa ta z punktu widzenia historycznego jest przymiotnikiem, a właściwie imiesłowem przymiotnikowym. Od takiej formy językowej jest bardzo trudno utworzyć kolejną formę przymiotnikową. Proponowano, by forma ta brzmiała *zakopański*. Byłaby to forma językowo bardzo regularna: od rzeczownika *Zakopane* jest utworzony przymiotnik za pomocą przyrostka *-ski*. Jednakże upowszechniła się forma *zakupiański*. Jest to forma utworzona przyrostkiem *-ański* od rzeczownika *Zakopane* po odrzuceniu przyrostka *-an(e)*. Zdecydowało tu oddziaływanie takich form, jak *rabczański* utworzonych tym właśnie przyrostkiem. Skoro jest *Rabka — rabczański — rabczanin*, to przez analogię powstał także ciąg słowotwórczy *Zakopane — zakupiański — zakupianin*. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli pamiętamy o historycznej wtórności *Zakopanego* w stosunku do *Rabki*.

W związku z obchodami rocznicy Kopernika były u nas w użyciu dwie formy przymiotnikowe: *kopernikowski* i *kopernikański*. Bardziej uzasadnioną formą w języku polskim jest forma pierwsza. Znajduje ona oparcie w żywym i prawidłowym typie słowotwórczym *Rej — rejowski*, *Mickiewicz — mickiewiczowski*, *Norwid — norwidowski*, *Sienkiewicz —*

*sienkiewiczowski*¹. Przyrostek *-owski* tworzy tu przymiotniki od nazwisk rodzimych zakończonych na spółgłoskę. Forma *kopernikański* ma oparcie w przymiotniku łacińskim *copernicanus*. Mogą się tu kojarzyć także przymiotniki typu *dominikański*, choć mają one zupełnie inną strukturę.

Rozważania nasze wykazują, ile różnorodnych czynników systemowych i pozasystemowych kształtuje rozwój języka.

M.S.

¹ Przymiotniki utworzone od nazwisk piszemy bądź małą literą, bądź wielką. Jeżeli przymiotnik odpowiada na pytanie *jaki?*, piszemy go małą literą; jeżeli natomiast na pytanie *czyj?* — wielką.

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ze względu na konieczność ujednoczenia graficznej strony tekstów drukowanych w „Poradniku Językowym” oraz w celu usprawnienia prac redakcyjnych podajemy niżej zasady, których będziemy przestrzegać w naszym piśmie. Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o stosowanie ich w maszynopisach.

● Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (format A4, 30 wierszy na stronie po około 60 miejsc znakowych w wierszu, margines z lewej strony — 3,5 cm), objętość recenzji zaś — stron 8.

● Przypisy należy podawać po artykule, na osobnych stronach maszynopisu.

● Tablice i wszelkie wykresy, ponumerowane i opatrzone informacją, do którego miejsca w tekście się odnoszą, również powinny być dołączone na końcu artykułu na oddzielnych kartkach.

● W cudzysłowie podajemy tytuły książek i czasopism oraz cytaty — jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).

● Kursywą (w maszynopisie podkreślenie linią falistą) wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły słowników i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.

● Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony — w maszynopisie podkreślenie linią przerywaną).

● Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach « ».

● Do adiustacji tekstu używamy czarnego ołówka.

● Prace należy dostarczać w dwóch egzemplarzach maszynopisu; autorów przysyłających po raz pierwszy swoje prace prosimy o dokładne podawanie imion, nazwisk, tytułów zawodowych lub naukowych, nazw miejscowości, adresów prywatnych i ewentualnie numerów kont PKO i telefonów.

WARUNKI PRENUMERATY CZASOPISMA

PORADNIK JĘZYKOWY

Cena prenumeraty krajowej

I półr. 36,—
II półr. 24,—
rocznie 60,—

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch”, oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do 25 listopada na I półrocze roku następnego
i na cały rok następny,
— do 10 czerwca na II półrocze roku bieżącego.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch”.

Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW, oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie Nr 1153-201045-139-11 w terminach podanych dla prenumeraty krajowej. Bieżące i archiwalne numery można nabyć lub zamówić we Wzorcowni Wydawnictw Naukowych PAN-Ossolineum-PWN, Pałac Kultury i Nauki (wysoki parter), 00-901 Warszawa oraz w księgarniach naukowych „Domu Książki”.

A subscription order stating the period of time, along with the subscriber's name and address can be sent to your subscription agent or directly to Foreign Trade Enterprise Ars Polona—Ruch, 00-068 Warszawa, 7 Krakowskie Przedmieście P.O. Box 1001, Poland. Please send payments to the account of Ars Polona—Ruch in Bank Handlowy S. A., 7 Traugutta Street, 00-067 Warszawa, Poland.